REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 556-62; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Wtorek, 28 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 268 | Kraków | Rok 57



Tow. JÓZEF CYRANKIEWICZ

Uchwały Rady Naczelnej PPS

Najważniejsze zadania partii przed zjednoczeniem ruchu robotniczego

Rezolucje Rady Naczelnej PPS, uchwalone dnia 22 września 1948 r. brzmią jak następuje:

[illegible] stoi w obliczu zjednoczenia.

Za nami zostały lata rozbicia, lata błądzenia i zdrady sianej obcą ręką w szeregi walczącego proletariatu. Za nami są lata wahań, słabości i załamań, za nami lata klęski i faszystowskiego ucisku.

Rewolucyjna, zwycięska jedność wszystkich walczących robotników Polski toruje drogę socjalizmowi.

1 W tych ostatnich miesiącach przed połączeniem — obie partie — PPS i PPR przeorywają głęboko świadomość klasy robotniczej i umacniają w niej fundament przyszłej jedności — marksizm-leninizm — jedyny zwycięski oręż walki o socjalizm.

Wielkie i odpowiedzialne jest zadanie Polskiej Partii Socjalistycznej. Historia dawnej PPS — to z jednej strony dzieje reformistycznego, oportunistycznego i nacjonalistycznego kierownictwa, podporządkowującego partie interesom burżuazji i obszarnictwa, a z drugiej — dzieje rewolucyjnych mas robotniczych — przedzierających się lewicowym nurtem w partii przez błędy, fałsze i zdrady reformizmu, przez mrzonowce nacjonalizmu [illegible] i bojowej jedności całej klasy robotniczej.

Prowadziła tą drogą przez wspólne z towarzyszami z SDKPiL, KPP, i PPR strajki, walki i demonstracje na ulicach, przez wspólną walkę podziemną przeciw faszyzmowi hitlerowskiemu, przez wspólne boje w odrodzonym Wojsku Polskim u boku Czerwonej Armii przeciw najeźdźcom faszystowskim przez wspólną odbudowę i przebudowę społeczną nowej, demokratycznej [illegible]

Na łamach „Płomieni", „Lewego Toru" i Dziennika Popularnego krzepła rewolucyjna i marksistowską myśl lewicy PPS aby wcielić się w czyn w demonstracjach robotniczych 1936—1937, w walce podziemnej RPPS i zwyciężyć w odrodzonej PPS w wyzwolonym kraju.

Odrodzona PPS odrzuciła reformistyczną ideologię dawnego kierownictwa partii, ideologię zrodzoną z obcych burżuazyjnych wpływów i służącą w praktyce obcym kapitalistycznym celom.

Odrodzona PPS odrzuciła zasiany przez piłsudczyznę w dawnej PPS nacjonalizm, który budował na przymierzach z imperializmem i uznała że tylko związana [illegible] proletariatem wszystkich krajów Polska Ludowa, oparta na sojuszu z krajem socjalizmu — ZSRR — i [illegible] być prawdziwie suwerenna i [illegible]dległa.

Odrodzona PPS zerwała z [illegible] dziecką postawą dawnej PPS i [illegible] zała masom robotniczym na przodownictwo w walce o pokój, postęp i socjalizm, które przypadło w udziale ZSRR, pierwszemu krajowi socjalistycznemu, jego klasie robotniczej i jej partii w walce proletariatu całego świata.

Odrodzona PPS prowadziła socjalistyczne masy robotnicze przez jednolitofrontową, wspólną walkę pracę i odpowiedzialność z PPR do wspólnej marksistowsko-leninowskiej ideologii, do wspólnej zjednoczonej partii klasy robotniczej.

2 Odrzucenie całego balastu ideologicznego starej reformistycznej PPS, zbliżanie się i prowadzenia mas robotniczych do rewolucyjnej klasy robotniczej nie dokonało się jednak bez walki, bez pokonywania oporów, bez wahań, błędów i omyłek.

W łonie partii odradzały się stary błędy bądź narastały nowe osłabiając jednolity front, hamując pochód ku jedności. Oto główne źródła tych błędów:

I

Fałszywe pojmowania [illegible] partii rewolucyjnej i fałszywe pojęcie jedności, zrodzone na gruncie fałszywej teorii t. zw. syntezy „socjalizmu demokratycznego" i socjalizmu rewolucyjnego.

II

Fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej wyrosły z niezrozumienia jej rewolucyjnego charakteru jako drogi do socjalizmu i traktowania demokracji ludowej jako „złotego środka" pomiędzy rewolucyjną drogą do socjalizmu a bezdrożami reformi[illegible]

III

Fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej, bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodzącej socjalizm żywiołowo i bez świadomej walki klasowej.

Jednym z wyrazów takiej postawy było niedocenianie frontu walki klasowej na [illegible] Mogło to [illegible] narastaniem kapitalizmu. Nie dawano tym bardziej jasnej perspektywy postępu społecznego i unowocześnienia form produkcji rolnej.

IV

Nieprzezwyciężony nacj[illegible] [illegible] ne krytyczn[illegible] kulten [illegible] dawnej PPS.

Wszystkie te fałszywe i błędne poglądy zbroiły prawicę partyjną do [illegible] [illegible] nej PPS, rozluźniały praktyczną jedność działania obu partii robotniczych i groziły jej zerwaniem, siały zamę[illegible] [illegible] rewolucyjnej marksistowsko-leninowskiej ideologii w świad[illegible] robotniczych, osłabiały szeregi klasy robotniczej w walce klasowej tj. w walce o świadome przekształcenie demokracji ludowej w socjal[illegible]

Wszystkie te fałszywe i błędne poglądy w rezultacie obracały się na korzyść sił wstecznych, sił odbudowy kapitalizmu, sił dążących do wyrwania klasie robotniczej przodownictwa w budowie nowej Polski, do obalenia władzy mas ludowych w kraju.

Lewica partyjna i trzon kierownictwa odrodzonej PPS prowadziły walkę z prawicą i z rodzącymi się z obcych wpływów błędami.

Nie zawsze jednak kierownictwo partii toczyło tę walkę z dostateczną stanowczością i konsekwencją. Potępiając błędy oszczędzano ich twórców. Nie zmuszało się ich surową krytyką do przemyślenia i odkrycia w procesie samokrytyki przed klasą robotniczą i nieraz przed sobą źródeł, z których poczynały [illegible] dliwe teorie [illegible] [illegible] walano żyć skutkom błęd[illegible], zbyt małą czujnością i troską otaczano szeregi partyjne, do których wśród licznej fali napływu nowych członków wdzierali się WRN-owcy, rozbitki mikołajczykowskiego PSL, ludzie obcy, nieraz wrodzy klasowo. Za mało wysiłku i jasności włożono w wychowanie socjalistyczne mas partyjnych.

W takich warunkach cała partia narażona była okresami na nacisk prawicy partyjnej i obozu reakcji.

Rada Naczelna uznała, że przed zjednoczeniem trzeba ujawnić źródła wahań i błędów w przeszłości [illegible] cych się, że trz[illegible] i usunąć ze świadomości mas szkodliwe skutki fałszywych teorii i złej praktyki.

Nie mogą do zjednoczonej i bojowej partii polskiej klasy robotniczej wejść członkowie PPS obciążeni balastem tych błędów, które byłyby kulą u nogi w przyszłej walce. Wejść muszą ezbrojni, tak [illegible]wie PPR, głęboką św[illegible] marksistowsko-leninow[illegible]

Rada [illegible] przedyskutowała więc g[illegible] wszystko, co ciążyło na postępach PPS do rewolucyjnej jedności. W ogniu krytyki fałszywych teorii i krytyki ludzi, nieraz przez nich samych z całą szczerością przeprowadzonej, Rada Naczelna wyjaśniła źródła i oceniła skutki błędów popełnionych i poleca władzom partii wyjaśnienie ich z całą otwartością masom robotnic[illegible]

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości i [illegible] grupy jego członków [illegible] stać się podstawą [illegible] organizacyjnej dzia[illegible] zjednoczenia.

Rada [illegible]

1 Przeprowadzić głęboką akcję [illegible] przezwyciężenia w masach partyj[illegible] a także pojednawczego do nich stosunku. Akcja ta musi wyjaśnić źródła tych błędów, a ci którzy je głosili powinni [illegible] krytycznie do [illegible] działalności.

2 Przeprowadzi[illegible] partyjnych z obcych ideologicznie i klasowo elemen[illegible] wszystkich komórek organizacyjnych partii. W akcji tej władze partyjne powinny wykazać pełną troskę i staranie o przekonanie każdego członka partii o słuszności założeń marksizmu [illegible] zachować dla przyszłej zjednoczonej partii wszystko co [illegible] i zdolne do [illegible] o s[illegible]

3 Wyciągnąć wnioski [illegible] ryjne w stosunku do [illegible] rzy przodowali prawicy i swą działalnością wyrządzili największe szkody partii a w każdym razie odsunąć ich od wpływu na masy i wprowadzić na ich miejsce towa[illegible], którzy dają gwarancję poprowadzenia mas robotniczych do rewolucyjnej zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

4 [illegible] poleca CKW przygotowanie aktywu wiejskiego do sku[illegible] dotąd obrony bie[illegible] i średniego chłopa przed wyzyskiem bogacza wiejskiego, do mobilizowania mas chłopskich i przyśpieszania ich dojrzałości do budowania nowych, wyższych spółdzielczych f[illegible] gospodarowania.

RADA NACZELNA POLECA PRZEPROWADZIĆ W NAJBLIŻ[illegible] GOTOWANIA DO POŁĄCZENIA [illegible]

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY PPS I PPR MUSI ZASTAĆ MASY ROBOTNICZE SKUPIONE W SZEREGACH PPS, PRZYGOTOWANE I UZBROJONE IDEOLOGICZNIE I POLITYCZNIE DO ZWYCIĘSKIEJ WALKI POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ O SOCJALIZM.

Pismo Rady Naczelnej PPS

do tow. Bolesława Bieruta

Towarzyszu Prezydencie!

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej potwierdziła jednomyślnie i w pełni uchwałę Prezydium CKW partii z dnia 6 września 1948 roku.

Rada Naczelna PPS przez długie dni rozpatrywała gruntownie całą drogę, którą odbyły rewolucyjne masy proletariatu polskiego wewnątrz reformistycznej PPS przedwojennej, później w walce z niemieckim okupantem mimo reakcyjnej i staczającej się do [illegible] WRN, a w [illegible] szeregach RPPS i następnie odrodzonej PPS w wyzwolonej Polsce — drogę, prowadzącą do jedności klasy robotniczej, zbudowanej na zasadach marksizmu-leninizmu. Rada Naczelna nawiązała do poszukiwań i wysiłków działaczy, którzy do tej samej jedności szli i dla niej pracowali w grupach: [illegible], „Lewego Toru" i „Dziennika Popularnego". W głęboko przeorywającym procesie analizy myśli i ludzi, w procesie krytyki postępowania działaczy robotniczych, dokonywa[illegible] [illegible]

Rada Naczelna ujawniła wobec klasy robotniczej źródła i skutki wahań i błędów całej partii, wzlotów, załamań i upadków jednostek. W pracy tej były pomocne i Wasze myśli, Towarzyszu Prezydencie, wypowiedziane w ostatnich tygodniach.

[illegible] ile pomocy i oparcia na swej drodze do jedności doznały rewolucyjne masy robotników PPS, spotykając na jednej barykadzie w tej samej [illegible]

(Dokończenie na str. 2)

Pismo Rady Naczelnej PPS do tow. Bieruta

[illegible]

[illegible] wyzwolenie społeczne [illegible]

[illegible] zwycięskiej walki [illegible]

[illegible] ani wyzysku, w której [illegible]

[illegible] skiego, mądrej myśli [illegible]

[illegible]

Warszawa, 22 września 1948 r.

Deklaracja CKW PPS

uchwalona 17 września 1948 roku na wniosek tow. tow. Stefana Arskiego, Feliksa Baranowskiego, Józefa Cyrankiewicza, Tadeusza Ćwika, Henryka Jabłońskiego, Stefana Matuszewskiego, Adama Rapackiego, Włodzimierza Reczka, Mariana Rybickiego, Henryka Świątkowskiego, przedstawiona Radzie Naczelnej i przez nią zaaprobowana 22 września 1948 roku

„Znajdujemy się w przededniu powstania zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej. Zjednoczenie to zamyka cały okres dziejów polskiego ruchu robotniczego, cały okres historyczny, w którym rozwijała się nasza partia.

Na przestrzeni całego tego okresu trwała w Polskiej Partii Socjalistycznej walka pomiędzy masami rewolucyjnymi robotniczymi a reformistyczną, nacjonalistyczną i oportunistyczną prawicą, która traktowała jedynie socjalizm jako wygodną wywieszkę dla realizowania obcych klasie robotniczej i wrogich socjalizmowi koncepcji i celów.

Walka ta w różnych okresach przybierała różne formy i z różnym przebiegała wynikiem. Były w dziejach naszej partii okresy — okresem takim były np. lata rewolucji 1905 — 6 roku — kiedy lewica partyjna zdobywała poparcie olbrzymiej większości partii, i przejmowała w swe ręce kierownictwo PPS. Były i inne, kiedy elementy obce klasie robotniczej nadawały ton polityce partii i spychały lewicę partyjną na peryferie, odsuwały ją od jakiegokolwiek wpływu na kierownictwo.

Walka lewicy partyjnej wzmogła się szczególnie w ostatnich latach przedwojennych, kiedy dokoła grupy „Płomienie" opartej o środowiska młodzieży akademickiej i robotniczej, dokoła „Dziennika Popularnego", dokoła „Lewego Toru" gromadzili się coraz liczniejsi działacze socjalistyczni, wypowiadający się za wspólną z komunistami walką przeciwko faszyzmowi, za sojuszem Polski ze Związkiem Radzieckim, za jednolitym frontem klasy robotniczej i antyfaszystowskim frontem ludowym.

Działalność ich przyjęła formy zorganizowane w okresie okupacji, kiedy powstała RPPS jako organizacja lewicy socjalistycznej, przeciwstawiającej się stanowczo reformistycznej, antyradzieckiej i szowinistycznej prawicy. Organizacja ta dążąca do jednolitego frontu robotniczego przyjmowała stopniowo słuszne stanowisko w stosunku do Związku Radzieckiego. RPPS stanęła na gruncie nierozerwalnego kraju z walką o władzę mas ludowych, z walką o socjalizm. RPPS po oczyszczeniu się z elementów dywersyjnych realizowała swoją linię polityczną, biorąc wespół z PPR udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej.

Odrodzona po wyzwoleniu kraju PPS nawiązała zaś zasadniczo do linii politycznej RPPS. Stała ona i stoi — mimo wielu błędów i wahań niektórych towarzyszy [illegible] kierownictwa partyjnego — na zasadniczo słusznej linii współpracy jednolitofrontowej z PPR, budownictwa Polski Ludowej, marszu naprzód ku Polsce socjalistycznej, sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Pomimo wielu stawianych na jej drodze trudności lewica rosła w partii na siłach. W kierownictwie partyjnym trzon jego stopniowo przezwyciężał istniejące jeszcze wahania i fałszywe koncepcje przechodził na pozycje słuszne i rewolucyjne, aż wreszcie spotkał się z lewicą na gruncie zasadniczego odrzucenia wszelkich prawicowych i centrystowskich poglądów na gruncie wspólnego dążenia do jasności organicznej, do stworzenia jednej partii polskiej klasy robotniczej partii, opartej na ideologii naukowego socjalizmu naszej doby, to znaczy marksizmu-leninizmu.

×

W ciągu ostatnich lat PPS dokonała poważnych postępów w dziedzinie ideologicznej.

Partia stanęła na gruncie budowania władzy robotniczo-chłopskiej i walki o jej utrzymanie i umocnienie.

Jasne dla partii stało się zagadnienie jednolitego frontu klasy robotniczej jako zasady strategicznej partii i drogi do jedności organicznej.

Partia wykorzenia szeroko rozpowszechnione dawniej w jej szeregach tendencje wrogie w stosunku do ZSRR.

Partia przezwyciężyła i przezwycięża w dalszym ciągu wiele fałszywych i szkodliwych tradycji reformistycznych, socjaldemokratycznych i nacjonalistycznych, jakie na niej ciążyły.

Na osiągnięcia te złożyła się działalność i walka lewicy partyjnej, która od chwili katastrofy wrześniowej poprzez cały okres okupacji, a ze wzmożoną siłą po wyzwoleniu kraju stale wskazywała na konieczność słusznej konsekwentnie marksistowskiej jednolitofrontowej, antykapitalistycznej polityki partii. Na osiągnięcia te złożyła się również polityka wyrosłego z tego samego nurtu trzonu kierownictwa, które mimo wahań, pomyłek i błędów prowadziło walkę z reakcją, umacniało i zacieśniało jednolity front klasy robotniczej, pogłębiało przyjaźń Polski i proletariatu polskiego z pierwszym i j[illegible] socjalistycznym państwem [illegible] — Zw. Radzieckim.

Wszystkie te osiągnięcia są rezultatem woli i rosnącej dojrzałości mas członków partii, pragnących jedności robotniczej, zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju i ostatecznego złamania w Polsce wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

×

Te osiągnięcia ideologiczne i praktyczne partii, które nie przyszły tak łatwo nie mogą jednak przesłonić wielu błędów i wahań, które opóźniały m[illegible] drodze do socjalizmu.

W obliczu szybkiego zjednoczenia partii robotniczych w Polsce muszą być przezwyciężone wszystkie fałszywe koncepcje i niejasności ideologiczne. Wszyscy, którzy uważają za całkowicie słuszną, rewolucyjną, marksistowską linię partii działają zgodnie z nią, muszą przemyśleć do końca błędy poprzednich okresów i usunąć resztki fałszywych poglądów. Nie wolno dopuścić do tego, by w przyszłej zjednoczonej partii dawniejsi pepesowcy stanowili element ideologicznie, chwiejny i podatny na wpływy wroga klasowego.

Przykład jak hartują się masy członkowskie, jak podnosi się ich poziom ideologiczny i jak wzmacnia się partia dała nam ostatnio PPS. Surowa krytyka i samokrytyka przeprowadzona przez kierownictwo PPR przeprowadzona przez całą partię wyciągnięcie wszystkich wniosków politycznych i organizacyjnych z ujawnionych niedomagań i błędów wzmocniły poważnie PPR, wzmogły znacznie jej wartość i jej rolę w życiu politycznym kraju.

Takie skutki osiąga się przez ujawnienie konsekwentnie i do końca — istniejących w partii niedomagań i błędów przez gruntowną analizę ich źródeł, przez wskazanie personalne ich przedstawicieli.

Musimy i my określić węzłowe punkty dotychczasowych wahań i błędów, nazwać je po imieniu, ujawnić je przed całą partią i wykorzenić ze świadomości mas członkowskich.

Pierwszym kluczowym zagadnieniem jest sprawa oceny demokracji ludowej i charakteru Państwa Ludowego. W bardzo szerokich kołach naszych towarzyszy istniał w tej dziedzinie pogląd fałszywy. Legł on u podstaw szeregu fałszywych i szkodliwych koncepcji politycznych i gospodarczych.

Istniał pogląd dość szeroko rozpowszechniony wśród działaczy PPS że demokracja ludowa jest złotym środkiem pomiędzy walką parlamentarną, uważaną za jedyną drogę do socjalizmu przez reformistyczną prawicę, a drogą rewolucyjnej walki klasowej. Bardzo często kładło się nacisk właśnie na to co łączyło pozornie demokrację ludową [illegible] kratycznego [illegible]. Traktowano [illegible] cechy demokracji ludowej jako chwilowe [illegible] z warunków okresu wojennego i powojennego jako naleciałości, które należy stopniowo likwidować.

Takie poglądy wyrażał m. in. tow. Julian Hochfeld. Tego rodzaju poglądy są całkowicie sprzeczne z marksizmem-leninizmem.

Demokracja Ludowa — to władza ludu powstała na gruzach państwa wyzyskiwaczy w warunkach wielkiej wojny przeciwko faszystowskim Niemcom i w wyniku wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną co uchroniło Polskę przed zbrojną interwencją imperializmu. Władza ta jest urzeczywistnieniem rewolucyjnych założeń lewicowego nurtu ruchu robotniczego, wyrosła ona w oparciu o państwo socjalistyczne — Związku Radzieckiego, rozwinęła się dzięki jego doświadczeniom, dzięki jego braterskiej pomocy i dzięki sojuszowi, który wiąże ZSRR z krajami demokracji ludowej. W tych warunkach demokracja ludowa sparaliżowała rodzimą reakcję i nie dopuściła do wojny domowej. Demokracja ludowa — to rewolucyjna droga do socjalizmu, to nie jakiś filisterski „złoty środek" pomiędzy reformizmem a władzą proletariacką. Państwo demokracji ludowej jeśli nie chce sprzeniewierzyć się swym klasowym zadaniom, musi świadomie kroczyć naprzód ku socjalizmowi, ku zniesieniu wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, a więc należy to państwo umacniać, umacniać jego aparat i wywalczać mu stale większe możliwości spełnienia stojących przed nim zadań.

×

Z fałszywej teorii demokracji ludowej jako symbiozy reformizmu i rewolucyjnej drogi do socjalizmu wynikał cały szereg fałszywych wniosków natury zarówno praktycznej jak i ideologicznej.

Z tego źródła wyrósł opór części kierownictwa partii ZPPS przeciwko koncepcji Rady Państwa, stanowiącej jeden z przejawów nowego rewolucyjnego charakteru naszego państwa. Z tego źródła wynikało przeciwstawienie się wszystkiemu co różni państwo ludowe od normalnej tzn. burżuazyjnej, parlamentarnej demokracji. Wyrazem tego był artykuł tow. Stanisława Szwalbego, opublikowany po wyborach sejmowych, artykuł, który świadczy o niezrozumieniu przez niego istoty państwa demokracji ludowej.

Z tej fałszywej teorii wynikały postulaty instytucjonalnego zagwarantowania swobód obywatelskich w projekcie programu opracowanym przez tow. Juliana Hochfelda i żądanie naszych towarzyszy w KRN i w Sejmie, [illegible] do [illegible] do likwidowania Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Teoria tego rodzaju, a [illegible] bardziej [illegible] z nich [illegible] laty praktyczne, wychodziły na korzyść elementom reakcyjnym i nic dziwnego, że właśnie one spotykają się z żywą sympatią mikołajczykowskiego wówczas [illegible] PSL.

×

Z tej [illegible] środ[illegible] między [illegible] rew[illegible]nym [illegible] bot[illegible] [illegible] zasadniczych sektorów gospodarki, uznanych w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Tendencje do uwiecznienia granic między sektorami jakie zostały wtedy nakreślone, występowały u wielu naszych towarzyszy m. in. u tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego i Stanisława Szwalbego. Tendencje takie były zasadniczo fałszywe.

Usztywnienie bowiem granic pomiędzy trzema sektorami życia gospodarczego hamowało postęp w kierunku socjalizmu i równocześnie wyzwalało procesy odradzania się kapitalizmu. Tendencje do zachowania gra[illegible] między sektorami, występujące wyraźnie u szeregu towarzyszy, odpowiadały niewątpliwie niezależnie nawet od ich intencji interesom burżuazji na obecnym etapie rozwoju.

Przy pomocy tej samej teorii motywowane było również stanowisko niektórych towarzyszy z ogniw gospodarczych aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisław Szwalbe — którzy poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbkę-Morawskiego przeciwstawiali się rozbudowie państwowego aparatu handlowego oraz związaniu organizacyjnemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką państwa ludowego, co ujemnie odbiło się na przebiegu bitwy o handel i osłabiało pozycję klasy robotniczej w walce ze spekulacją.

Opór ten utrudnił reorganizację spółdzielczości i poważnie opóźnił rozgromienie elementów spekulacyjnych w handlu hurtowym i detalicznym, pozwolił kapitalistom prywatnym osiągnąć dodatkowe zyski kosztem mas pracujących.

Odbiciem tych samych dążeń, wyrastających również na gruncie fałszywej teorii „złotego środka" między socjalizmem a kapitalizmem, była postawa szeregu partyjnych działaczy gospodarczych, postawa praktycznie opóźniająca budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, zwalniające tempo rozbudowy naszego życia gospodarczego. Te poglądy musiały w swoich konsekwencjach [illegible] niania Polski od krajów imperialistycznych.

Aby umotywować te koncepcje, zaczerpnięto z arsenału argumentów zachodnio - europejskiego reformizmu hasła pseudo - humanizmu socjalistycznego. Przeciwstawiano w sposób całkowicie niesłuszny i wykrętny humanizm dążeniom do całkowitego złamania reakcji.

×

Ciąg dalszy deklaracji CKW PPS w numerze jutrzejszym

Zerwanie z błędami przeszłości

Kilkudniowe obrady Rady Naczelnej PPS dały w efekcie pełne wyjaśnienie stanowiska ideologicznego i politycznego naszej Partii na ostatnim etapie przed stworzeniem wspólnej Zjednoczonej Partii Klasy robotniczej. W toku kilkudniowych obrad dokonano zarówno przeglądu i niezbędnej rewizji całej przeszłości, jak również wyraźnie ustalono nasze obecne pozycje oraz wytyczono dokładnie [illegible].

Wyraźna linia

Odrodzona PPS jest partią rewolucyjną, marksistowską. Opiera zdecydowanie swą ideologię i praktykę działania na dorobku leninizmu. Uznaje przodującą rolę Związku Radzieckiego w jego wytrwałej walce o wyzwolenie mas pracujących i utrwalenie pokoju światowego. Uznaje przywództwo w ruchu robotniczym WKP (b), jej poświęcenie i ofiary [illegible] bogate doświadczenie i zwycięskie osiągnięcia, uzyskane pod kierownictwem Lenina i Stalina. Te osiągnięcia są równocześnie zdobyczą całego proletariatu międzynarodowego.

Dzięki dorobkowi ZSRR realizowanemu w nieustannym trudzie WKP (b) i w wytrwałej pracy narodów radzieckich nie tylko zwycięsko została odparta napaść barbarzyństwa hitlerowskiego, ale liczne narody, wyzwolone przez bohaterską Armię Czerwoną, uzyskały możność swobodnego rozwoju, a masy pracujące tych krajów, po złamaniu panowania kapitalistów i obszarników, mogą budować u siebie nowy, sprawiedliwy ustrój, zmierzający do socjalizmu.

Z dorobku i poparcia Związku Radzieckiego wybitnie skorzystała wyzwolona Polska i jej klasa pracująca. Walki o wyzwolenie społeczne i polityczne nie musieliśmy prowadzić w odosobnieniu. Dzięki osiągnięciom zwycięskiej rewolucji w Związku Radzieckim, uzyskane poprzez dyktaturę proletariatu, mając zapewnioną pomoc i oparcie, mogliśmy wkroczyć na drogę demokracji ludowej.

Wspólna płaszczyzna

Te ustalenia są równocześnie całkowitym zerwaniem z przeszłością reformistyczną prawicową, nacjonalistyczną, i antyradziecką dawnej PPS. Ostatnia Rada Naczelna przeprowadziła ścisły, wyczerpujący obrachunek przedwojennych błędów i powojennych odchyleń, wyrównując wspólną płaszczyznę porozumienia i postawy ideologicznej obydwu nurtów polskiej klasy robotniczej.

Rada Naczelna przeprowadziła wnikliwą i krytyczną rewizję złych tradycji PPS. Jest to praca, którą będzie należało konsekwentnie prowadzić nadal, aby końcowe wyniki stały się wspólnym osiągnięciem całej Partii od góry do [illegible], od naczelnych władz kierownictwa partyjnego do najniższych komórek organizacyjnych w terenie od przywódców i centralnego aktywu do szerokich mas [illegible] partyjnych.

Dojście do tej postawy było możliwe dzięki wytrwałej pracy całej Partii [illegible] racji przez RPPS i kontynuowanie przez odrodzoną PPS po wyzwoleniu.

Istotny wkład

Nowa PPS wniosła poważny wkład w dzieło wyzwolenia oraz w budowę Polski Ludowej, nierozdzielnie związanych z realizacją rewolucyjnych przemian społecznych. Uzyskanie tego dorobku było możliwe tylko dzięki realizacji zasady jednolitego frontu robotniczego, który stał się fundamentem rozwoju Polski Ludowej, opartej na szerokiej platformie so- [illegible] robotniczych i chłopskich mas pracujących.

Prawda, że na tej [illegible] PPS w Polsce Ludowej na skutek nacisku starych i złych tradycji oraz błędów niektórych przywódców również zdarzały się odstępstwa, odchylenia i zahamowania. Ostatnia Rada Naczelna i na tym odcinku przeprowadziła surowy obrachunek, wyciągając konsekwentnie ostateczne wnioski. Dzięki temu na ostatnim przed zjednoczeniem etapie PPS staje bez balastu obciążeń ideologicznych, odcina się od złych tradycji, odrzuca wszystko, co jest niezgodne z obecną linią partii, linią rewolucyjną, marksistowsko-leninowską.

Niezbędne zmiany

Rada Naczelna uznała, że w związku z tym odsunięci muszą zostać od kierownictwa partii ludzie, którzy [illegible] niedostatecznie rozumieją zachodzące procesy, albo też nie dają dostatecznej gwarancji, że utrzymają linię marksistowsko-leninowską, albo też nie czują się na siłach, aby móc sprostać olbrzymim zadaniom, które na ostatnim etapie przed zjednoczeniem pozostały jeszcze do wykonania.

Do nowej, Zjednoczonej Partii zmierza PPS, odrzucając dotychczasowe błędy i odchylenia, [illegible] podniesienie poziomu ideologicznego i organizacyjnego oraz przez selekcję swych szeregów. Przed klasą robotniczą Polski stoją wielkie zadania i dlatego w szeregach Zjednoczonej Partii znajdą się [illegible] wszyscy najwyżej postawieni ideowo i najbardziej wyrobieni bojowo w walce klasowej, aby zapewnić zwycięstwo socjalizmu.

Stanowisko ZSRR w sprawie Berlina

Zerwanie rokowań zależy od mocarstw zachodnich

Komunikat TASS o rozmowach moskiewskich

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass upoważniona została do opublikowania komunikatu w sprawie sytuacji w Berlinie i pertraktacji, jakie odbyły się w tej kwestii między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu sierpnia i września br.

Jest to tymbardziej konieczne — stwierdza agencja — że komunikaty w danej sprawie, jakie pojawiły się w prasie anglo-amerykańskiej i francuskiej, jak również oświadczenia osobistości oficjalnych, włączając w to przemówienie p. Bevina w Izbie Gmin z 22 września, nie dają właściwego pojęcia o sytuacji w Berlinie i o wspomnianych pertraktacjach, a niekiedy wprowadzają w błąd opinię publiczną.

Separatyzm zachodni

Rząd radziecki w swej nocie do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji 14 lipca br. oświadczył, iż sytuacja, jaka wytworzyła się w Berlinie, powstała w wyniku naruszenia przez rządy: USA, Wielkiej Brytanii i Francji powziętych uprzednio na konferencji poczdamskiej uchwał oraz porozumienia 4 mocarstw o mechanizmie kontrolnym w Niemczech i w Berlinie.

Wyrazem tego naruszenia było przeprowadzenie przez 3 mocarstwa separatystycznej reformy walutowej, wprowadzenie odrębnych znaków pieniężnych dla zachodnich sektorów Berlina oraz polityka rozczłonkowania Niemiec. Sytuacja wytworzona na skutek separatystycz[illegible] nich oznacza, iż trzy rządy nie poprzestają na wyłącznej administracji zachodnich stref Niemiec, lecz pragną jednocześnie administrować pod względem walutowo-finansowym radziecką strefę okupacyjną przez wprowadzenie w Berlinie, znajdującym się w centrum strefy radzieckiej, swej odrębnej waluty i w ten sposób zdezorganizować gospodarkę strefy wschodniej w Niemczech i w rezultacie — wyprzeć stamtąd ZSRR.

Okoliczność powyższa zmusiła dowództwo radzieckie w Niemczech do wydania zarządzeń w zakresie ograniczenia komunikacji między Berlinem, a zachodnimi strefami okupacji Niemiec, aby uchronić interesy ludności niemieckiej i obronić ekonomikę strefy radzieckiej przed dezorganizacją.

Wyniki rozmów w Moskwie

Z uwagi jednak na to, iż rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w końcu lipca zwróciły się do rządu ZSRR z propozycją wspólnego rozpatrzenia sytuacji w Berlinie oraz tych bardziej szerokich problemów, o które ona zahacza, rząd radziecki propozycję tę zaakceptował. W wyniku rozmów, jakie w ciągu sierpnia odbyły się w Moskwie między [illegible] dami, uzgodniono, że następujące kroki zostaną podjęte jednocześnie pod warunkiem osiągnięcia porozumienia między czterema dowódcami naczelnymi w Berlinie w sprawie ich praktycznej realizacji:

a) Zniesione zostaną wprowadzone ostatnio ograniczenia w dziedzinie transportu i handlu między Berlinem a strefami zachodnimi oraz w zakresie przewozu ładunków do strefy radzieckiej Niemiec i z powrotem.

b) Jednocześnie niemiecka marka strefy radzieckiej wprowadzona zostanie jako jedyna waluta dla Berlina, a marka zachodnia „B" zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

Rozmowy gubernatorów

Uzgodniono przy tym, że wprowadzenie niemieckiej marki strefy radzieckiej, jako jedynej waluty dla Berlina oraz cały szereg funkcji w zakresie późniejszego regulowania obiegu pieniężnego w Berlinie, pozostawać będzie pod kontrolą 4 mocarstw. W związku z tym polecono 4 gubernatorom w Berlinie opracować konkretne zarządzenia, zmierzające do realizacji osiągniętego w Moskwie porozumienia, jak również przewidziano kontynuowanie rozmów w Moskwie odnośnie innych zagadnień, związanych z sytuacją w Niemczech.

Odbyte na początku września w Berlinie rozmowy między 4 gubernatorami nie zostały zakończone z uwagi na to, iż rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji przeniosły pewne sprawy, w których zarysowały się rozbieżności między gubernatorami, do Moskwy, celem wspólnego rozpatrzenia z rządem ZSRR.

Wspomniane wyżej rozbieżności dotyczą 3 zagadnień, przy czym stanowisko rządu radzieckiego odnośnie tych zagadnień jest następujące:

Istota stanowiska ZSRR

1) Rząd radziecki domaga się rozciągnięcia kontroli dowództwa radzieckiego nad przewozem [illegible] we dzie z transportem [illegible] wym, wodnym i kolejowym. Linie lotnicze nie mogą być włączone pod kontrolę z uwagi na to, że między 4 rządami zostało uzgodnione, iż porozumienie winno przewidywać wprowadzenie odpowiedniej kontroli nad obiegiem pieniężnym w Berlinie oraz nad handlem Berlina ze strefami zachodnimi.

2) Rząd radziecki uważa za konieczne ściśle przestrzegać osiągniętego w Moskwie porozumienia między 4 rządami odnośnie 4-ro stronnej komisji finansowej i jej funkcji, dotyczących realizacji zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie. Rząd radziecki nie może zgodzić się na takie rozszerzenie funkcji komisji finansowej, które umożliwiłoby jej ingerencję w zakresie regulowania obiegu pieniężnego w strefie radzieckiej.

3) Rząd radziecki zgodził się na życzenie rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji aby wprowadzona została kontrola 4 mocarstw nad handlem Berlina z strefami zachodnimi i innymi krajami, włączając w to również wydawanie odpowiedniej licencji, wskutek czego usunięta została różnica poglądów, istniejąca w tej sprawie.

Podstawa porozumienia

Z powyższego wynika jasno, jakie jest istotne stanowisko rządu radzieckiego w kwestii uregulowania sytuacji w Berlinie na wzajemnie możliwej do przyjęcia podstawie.

W tych warunkach od rządów: USA, Wielkiej Brytanii i Francji zależy, czy pertraktacje we wspomnianej wyżej kwestii zostaną zerwane, czy też osiągnięte zostanie [illegible] porozumienie między ZSRR [illegible] Wielką Brytanią i Francją.

Mocarstwa zachodnie nie chcą rokować

Sprawa Berlina na Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP) — W niedzielę odbyła się na Quai d'Orsay półtoragodzinna konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Marshalla, Bevina [illegible] Schumana, na której rozpatrzono odpowiedź radziecką na wspólną notę państw zachodnich w sprawie Berlina. W konferencji, prócz doradców, wzięła również udział delegacja rzeczoznawców niemieckich.

Opublikowany po konferencji komunikat stwierdza, że mocarstwa zachodnie postanowiły wnieść sprawę Berlina na rozpatrzenie Rady Bezpieczeństwa.

Następnie zebrali się na naradę przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich Lewis Douglas (USA), Sir William Strang (Wielka Brytania), oraz Couve de Murville (Francja), celem opracowania projektu odpowiedzi na oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Berlina.

Kopia tej odpowiedzi, po zatwierdzeniu jej przez ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw, przesłana zostanie za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie — Narodom Zjednoczonym wraz z decyzją mocarstw zachodnich przekazania kwestii berlińskiej do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa.

OŚWIADCZENIE PIECKA.

BERLIN (PAP) — Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) Wilhelm Pieck, komentując decyzję mocarstw zachodnich przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, oświadczył:

„Związek Radziecki, jak wynika z komunikatu agencji Tass, jest gotów na daleko idący kompromis, ale mocarstwa zachodnie nie są widocznie zainteresowane w osiągnięciu porozumienia ze Związkiem Radzieckim w kwestii berlińskiej".

Rząd węgierski przejął kontrolę

nad Towarzystwem Naftowym

BUDAPESZT (PAP). Rząd węgierski postanowił oddać pod administrację państwową Węgiersko-Amerykańskie Towarzystwo Naftowe (MAORT). W uzasadnieniu swej decyzji rząd węgierski wskazuje, że wspomniane Towarzystwo z polecenia amerykańskiej firmy naftowej „Standard Oil" która dysponuje jego akcjami, świadomie z miesiąca na miesiąc zmniejszało wydobycie nafty, wyrządzając olbrzymią szkodę gospodarce narodowej Republiki Węgierskiej.

W porównaniu z r. 1943, gdy Towarzystwo pracowało dla Niemiec hitlerowskich, wydobycie ropy naftowej w pierwszej połowie roku bieżącego zmniejszyło się prawie dwukrotnie.

Rząd węgierski rozwiązał zarząd oraz wszystkie inne organy naczelne MAORT i mianował na stanowisko dyrektora generalnego państwowego przemysłu naftowego dr. Szekey.

Przybycie ambasadora USA do Polski

Przebieg kariery min. Gallmana

WARSZAWA [illegible] przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i [illegible] pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Waldemar John Gallman, powitany przez dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i charge d'affaires Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie p. Edwarda Sawage Crocker.

Ambasador Gallman urodzony w r. 1899 jest dyplomatą zawodowym. W służbie departamentu stanu pozostaje od roku 1922. Był sekretarzem ambasady w Hawannie w roku 1922. W latach 1923—1924 pracował w departamencie stanu, [illegible] w San Jose (Costarica) w roku 1925, sekretarzem poselstwa w Quito (Ecuador) w latach 1929—30 [illegible] poselstwa w Rydze w latach 1930—34. W r. 1934 (maj—grudzień) został przydzielony do ambasady w Warszawie, a następnie był konsulem Stanów Zjednoczonych Ameryki w Gdańsku w latach 1934—38. W roku 1938 powrócił do służby w departamencie stanu, gdzie od roku 1941 był zastępcą szefa wydziału dla spraw europejskich. W roku 1942 zostaje sekretarzem ambasady i konsulem w Londynie, w roku 1944 radcą ambasady w Londynie. W r. 1945 otrzymuje na tym stanowisku, [illegible] 1948 tytuł ministra [illegible].

Wyjazd Crippsa do Waszyngtonu

LONDYN. PAP. Reuter donosi, że brytyjski minister skarbu Sir Stafford Cripps oraz kanadyjski minister finansów Abbot wyjechali z Ottawy do Waszyngtonu celem przeprowadzenia rozmów na tematy finansowe z rządem USA.

Minister Cripps, który weźmie udział w otwarciu dorocznej konferencji gubernatorów Banku Międzynarodowego i Funduszu Monetarnego, odbędzie [illegible].

Schacht już konferuje

BERLIN (PAP) — Jak donoszą z Frankfurtu, uniewinniony ostatnio były prezes Banku Rzeszy i hitlerowski minister finansowy Hjalmar Schacht odbył dłuższą konferencję z generalnym dyrektorem banku krajów zachodnio-niemieckich.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Włodzimierz Szczerbina

Postać Lenina w literaturze radzieckiej

[illegible] znanego krytyka [illegible] ZSRR.

Postać Wielkiego Lenina jest [illegible] natchnienia dla pisarzy radzieckich.

W swej słynnej mowie „O Leninie" wygłoszonej 28 stycznia 1924 r. na wieczorze kursantów kremlowskich, Józef Stalin naszkicował jaskrawą postać Lenina jako działacza państwowego i człowieka. Wyjątkową wielostronność i wyrazistość stalinowskiej charakterystyki Lenina posłużyła za wzór dla radzieckich publicystów i artystów.

Maksym Gorkij zapoczątkował pierwsze strony radzieckiej prozy artystycznej poświęconej Leninowi, wydając swe wspomnienia p. t. „W. I. Lenin".

Wspomnienia o Leninie rozpoczyna M. Gorkij od Zjazdu Londyńskiego Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii robotniczej, gdzie po raz pierwszy ujrzał i usłyszał Lenina.

„Nigdy nie przypuszczałem — pisał Gorkij — że o najbardziej skomplikowanych zagadnieniach polityki można mówić tak prosto. Lenin nie próbował układać zgrabnych frazesów, lecz każde słowo podawał jak by na dłoni, ze zdumiewającą łatwością obnażając jego istotne i do[illegible]".

Właściwa mowie leninowskiej zdumiewająca łatwość harmonizowała całkowicie z niezwykłą potęgą jego idei.

„Wspomnienia" Gorkiego ukazują wielostronną sylwetkę Lenina — [illegible] [illegible]jącego człowieka. Intymne zabarwienie, jakie przybierają niekiedy wspomnienia bynajmniej nie obniża poziomu wielkiego człowieka, lecz przeciwnie — czyni go bardziej drogim i bliskim.

Ostatnie rozdziały wspomnień Gorkiego poświęcone są zapładniającej mocy leninowskiego kierownictwa, dzięki któremu zacofanej dotąd Rosji przypadł w udziale „honor przewodnictwa w wielkim ruchu światowym".

Mocny i wyrazisty portret Lenina dał Aleksy Tołstoj w powieści p. t. „Chleb" osnutej na tle wydarzeń wojny domowej. A. Tołstoj ukazuje Lenina na tle wydarzeń historycznych. Pisarz podkreśla zdumiewającą zdolność Lenina: „dostrzegania w chwilach największych trudności nowych elementów zrodzonych przez te trudności, które można było wykorzystać jako narzędzie walki i zwycięstwa".

Lenin jako wódz ludu wnikliwie wsłuchuje się w głos ludu, wysoko ceni jego mądrość. Cecha ta została specjalnie podkreślona w powieści Wsiewołoda Iwanowa „Parchomienko" i w sztuce Konstantego Trenieiewa „Na brzegu Newy".

Postać Lenina występuje w licznych utworach radzieckiej prozy i dramaturgii. O Leninie pisali Leonid Leonow („Skutariewski"), Mikołaj Ostrowski („Jak hartowała się stal"), Mikołaj Pogodin („Człowiek uzbrojony"), Aleksander Korniejczuk „Prawda" i wielu innych.

Nieskończenie bogata w utwory o Leninie jest poezja wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Jeden z najbardziej utalentowanych poetów epoki radzieckiej Włodzimierz Majakowski poświęcił Leninowi swoje najcenniejsze utwory.

Kiedy w styczniu 1924 r. świat się dowiedział o śmierci Lenina, Majakowski razem z narodem boleśnie przeżywał stratę, jaką poniósł świat ludzi pracy. Napisany prze[illegible] pod wrażeniem śmierci i pogrzebu Lenina poemat ze wzrastającą siłą odtwarza żałobę ludu, jego oddanie wielkim ideom Lenina i dążenie do kontynuacji jego dzieła.

Zdumiewającym w swym lirycznym natchnieniu jest wiersz Majakowskiego „Rozmowa z towarzyszem Leninem". Po dniu pracy w pracowni swej przed portretem Lenina poeta zapewnia wodza o nieustannej bohaterskiej pracy ludzi prowadzących dalej jego dzieło.

Temat nieśmiertelności dzieła leninowskiego — to jeden z najbliższych radzieckim poetom tematów. W pięknym wierszu Mikołaja Tichonowa „Te dnie", napisanym na piętnastą rocznicę śmierci Lenina, poeta z wielką siłą mówi o twórczej mocy nauk Lenina, o zwycięstwie jego dzieła pod kierownictwem Józefa Stalina.

Te same myśli odnajdujemy w wierszach innych poetów jak Aleksandra Prokofiewa („Trzy pokolenia"), Margarity Aliger („[illegible] Lenin"), Nairi Zarjan („Lenin"), Sulejman Stalski („Dagestan").

Szeroko znane są rosyjska pieśń ludowa „Sielanka", ukraińska pieśń „Sokoły", — pełne umiłowania wodzów radzieckiego narodu. Imiona Lenina i Stalina splotły się nierozdzielnie w twórczości literackiej narodu radzieckiego.

Słynny ludowy pieśniarz Kazachstanu Dżambuł w jednej z pieśni swych opisuje zetknięcie się z mauzoleum Lenina. Schyliwszy nisko swą głowę on szepnął cicho: „Leninie! tyś żywy, tyś w pełnym rozkwicie sił: W Stalinie odnajdujemy twoje rysy."

W latach Wielkiej Wojny Narodowej temat Lenina występuje w literaturze radzieckiej ze szczególną siłą, gdyż naród radziecki szedł do boju pod sztandarem Lenina-Stalina.

Lenin — twórca ludzkiego szczęścia wprowadzający w życie wielowiekowe nadzieje prostych ludzi — takim utrwaliła się jego postać w radzieckiej literaturze. Dlatego też utwory literackie o Leninie są zarazem utworami o drodze narodu do zwycięstwa i szczęścia.

Jan Baranowicz

Z „Łąki Skowronków"

WOLNOŚĆ

Noc łkała się w lęku. Cień kłuł na kształt ostu.
Huczały detonacje minowanych mostów.
Ostatni pociąg, wioząc skrzynie dynamitu,
odkaszlał się tchórzliwie od wschodu do świtu.
Ostatni patrol krowę wywlekał ze stajni
Wszystko było jak zwykle. Wszystko jak zwyczajnie.
Strzegliśmy się łapanki jak strzegliśmy dotąd
Śpiewał nam pieśń o bombach motor samolotu.
Jeno w oczach gorzała jak smolne ognisko
radość, że ci na zawsze, że tamci już blisko.
że jeszcze ta noc w norze, piwnicy lub strychu
— a nazajutrz sztandary — uszyte [illegible] —
Nie wbiegła wolność na taśmach czołgów ni w trzasku burzy:—
przynieśli ją w wintówkach rankiem dwaj prości piechurzy

Świat sztuki pogłębia Przyjaźń Polsko-radziecka

W realizacji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej bierze wybitny udział Ministerstwo Kultury i Sztuki, które ustaliło, w porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami i placówkami szczegółowy program imprez literackich, teatralnych, muzycznych, plastycznych, filmowych, etc.

Program ten przewiduje: W dziedzinie literatury — Oddziały Zw. Zaw. Literatów oraz kluby literackie urządzą na terenie całej Polski imprezy literackie, związane tematycznie z akcją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przewidziane jest wydanie specjalnych numerów pism, względnie dodatków literackich, poświęconych Związkowi Radzieckiemu i przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dziedzinie Plastyki — do Moskwy zostaną wysłane dwie wystawy, wystawa retrospektywna malarstwa polskiego (od połowy XIX w. do malarstwa współczesnego), oraz wystawa Polskiej Sztuki Ludowej.

W dziedzinie muzyki — koncerty poświęcone wyłącznie muzyce radzieckiej przewidziane są według następującego planu: który na razie nie obejmuje jeszcze Filharmonii Warszawskiej.

W dziedzinie Filmu — na przeciąg 33 dni we wszystkich miastach wojewódzkich zostaną zorganizowane festiwale filmu radzieckiego. Ogółem wejdzie na 57 ekranów kin festiwalowych 51 filmów radzieckich.

I Ogólnopolska Wystawa Prac Plastyków-Amatorów w Sosnowcu



Jan Dworczyk: „Współzawodnik" fot. M. Żywirska

Kronika kulturalna

Od kilku miesięcy pracuje w Polsce nowy zespół produkcyjny filmów rysunkowych „Śląsk". Jest to, obok Studia Filmów Rysunkowych w Łodzi, druga z kolei placówka zajmująca się realizacją kreskówek i eksperymentowaniem na polu filmu trickowego.

Zespół „Śląsk" składa się z młodych artystów malarzy i rysowników, przeważnie z terenu Katowic, i Krakowa, pragnących poświęcić się tej, tak mało rozwiniętej u nas, dziedzinie twórczości artystycznej w filmie. Zespół utworzył się z grupy wyłonionej z Robotniczego Studia Filmowego w Katowicach.

Związek Zawodowy Literatów Polskich zawarł umowę ze Spółdzielnią Wydawniczą „Wiedza" na podstawie której spółdzielnia ta w ramach Biblioteki Poetów i Eseistów wyda zbiór prac i poezji autorów młodego pokolenia przedwojennego, zmarłych w czasie okupacji. Utwory te zostaną wydane pod redakcją J. Gomulickiego, E. Michalskiego i J. Parandowskiego.

Jako pierwszy cykl tego wydawnictwa ukażą się zebrane utwory poetyckie i satyryczne Edwarda Szymańskiego, zebrane utwory liryczne i satyryczne ze specjalnym uwzględnieniem wierszy okupacyjnych Tadeusza Hollendra, zebrane poezje Władysława Sebyły, zebrane utwory liryczne Świętopełka - Karpińskiego, zebrane utwory Kamila Weintrauba oraz Józefa Czechowicza, — wiersze i szkice krytyczne Ignacego Fika oraz wiersze i essaye Bolesława Micińskiego.

Wrzesień zgromadził w Londynie wybitnych przedstawicieli polskiej twórczości muzycznej i wirtuozów, jak Zbigniew Turski, Henryk Sztompka, Eugenia Umińska i Grzegorz Fitelberg, którzy przybyli na cykl koncertów. Przyjechał tu także z Belgii wybitny pianista polski [illegible].

Do zainteresowania, jakie wzbudza ostatnio w Anglii polska twórczość muzyczna, przyczynił się niemało głośny sukces Zbigniewa Turskiego, którego Symfonia Olimpijska zdobyła, jak wiadomo, Złoty Medal na tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Członkami Sądu Konkursu Kompozytorskiego na utwór o charakterze popularnym, typu świetlicowego zostali wybrani: dr doc. Zofia Lissa, dyr. Zygmunt Latoszewski, dyr. Czesław Lewicki i dyr. Jan Makla[illegible].

Z Teatru Śląskiego

„Rozkład jazdy" na nowy sezon

W Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyło się zebranie informacyjne z udziałem kierownictwa nowoutworzonego Teatru Śląska i Zagłębia oraz grona krytyków i działaczy kulturalnych. Na zebraniu tym dyrektor Teatru Władysław Krasnowiecki oraz nowy kierownik literacki Wilhelm Szewczyk zaznajomili obecnych z planem pracy „kombinatu" teatralnego Katowice—Sosnowiec—Opole w najbliższym sezonie artystycznym.

Mówiąc o dokonanym połączeniu wymienionych placówek teatralnych dyr. Krasnowiecki stwierdził, że pociągnięcie to powinno dać w rezultacie wyrównanie poziomu artystycznego trzech scen, oszczędność w środkach finansowych i pracy, umożliwiając jednocześnie prowadzenie jednolitej polityki repertuarowej.

Podział pracy pomiędzy trzy scenami będzie polegał na tym, że Opole otrzyma [illegible] zespół teatralny pod dyrekcją Tadeusza Byrskiego. Jest to konieczne ze względu na znaczną odległość od sceny centralnej w Katowicach [illegible] dawnego Teatru Miejskiego [illegible] Sosnowcu będzie obsługiwana prze[illegible] zespół katowicki w ten sposób [illegible] się [illegible] [illegible] repertuaru współczesnego. Niezależnie od tego podziału pracy, dyrekcja zamierza prowadzić jak najżywszą wymianę sztuk między poszczególnymi scenami.

Dalsze zamierzenia Teatru to utrzymanie i w nadchodzącym roku szkoły dramatycznej dla kształcenia narybku artystycznego oraz uruchomienie specjalnego wydawnictwa p. n. „Wieczory teatralne", które będzie miało za zadanie informować i kształcić widza, przez dostarczanie mu wiadomości o utworze, który ogląda na scenie. „Wieczory teatralne" będą wydawane z okazji wystawianych premier i dołączane widzom do biletu wstępu.

Nie jest jeszcze zdecydowana sprawa Małej sceny w Katowicach. W każdym razie wiadomość o planowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zamknięciu sali przy ul. Korfantego jako nierentownej i stwarzającej pozory ekskluzywności, nie spotkała się z aprobatą uczestników konferencji. Zdaniem osób zabierających głos w dyskusji, decyzja ta powinna ulec rewizji, gdyż pozbawianie Śląska cennego warsztatu doświadczalnego, gdzie skromnymi środkami można by poddawać próbie więkнym — odbije się ujemnie na pracy [illegible].

Konieczność zrównoważenia gospodarki finansowej Teatru, skłoniła dyr. do podwyższenia opłat za bilety. Podwyżka ta zresztą nie narusza dotychczasowego stanu rzeczy jeśli chodzi o świat pracy. W dalszym ciągu odbywać się będą przedstawienia organizowane a członkowie Zw. Zawodowych korzystać będą z 50 proc. ulg. przy kupnie biletu. Jednocześnie wprowadzono znane już przed wojną w Warszawie abonamenty na 12 przedstawień w cenie 1200 — 2500 zł.

Tyle o sprawach organizacyjno-technicznych. A oto co przewiduje re[illegible].

Jeśli chodzi o klasykę polską to brane są pod uwagę następujące pozycje:

Średniowieczna komedia rybałtowska, jedna ze sztuk Słowackiego, Fredry — „Damy i Huzary" i „Nowy Don Kiszot" z muzyką Moniuszki (na otwarcie sezonu w Opolu), Korzeniowskiego — „Panna — mężatka", Prusa — „Placówka" (Opole), Norwida — „Wanda" (przedstawienie na Górze św. Anny), Kamińskiego — „Skalmierzanki" i „Pastorałki Śląskie".

Polskie sztuki współczesne:

Andrzejewskiego — „Popiół i Diament" (w przeróbce scen. T. Byrskiego), Flukowskiego — „Jaiko Ko[illegible]" [illegible] „Opowieść o Bartoszu Głowackim" Iwaszkiewicza — „Lato w Nohant", Wirskiego — „Inżynier Sawa" (na otwarcie sezonu w Sosnowcu), Szewczyka — „Biskup Nanker", Kruczkowskiego „Odwety", Dobrzańskiego — Tuwima „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

Klasyka zagraniczna:

Paulus Plaut — „Kupiec", Szekspir — „Jak wam się podoba" i „Otello" (jeśli będzie nowy przekład), Beaumont — Fletscher — „Rycerz Gorejącego Pieprzu" (po raz pierwszy w Polsce), Moliera — „Don Juan", Shaw — „Człowiek i Nadczłowiek" i „Domy wdowie" (lub „Mezalians"). Poza tym: Gozziego — „Księżniczka Turandot", Lesage'a — „Pan Turcaret" i 1 sztuka Mariwaux lub Musseta.

Współczesne sztuki zagraniczne: Świetłowa — „Bajka" Korniejczyka „O życiu górnika z Donbasu", Garcia Lorca — „Wesoła szewcowa", Brechta [illegible] „Strach i nędza III Rzeszy", Pirandella — „Rozkosze umiarkowania", oraz 2 sztuki czechosłowackie.

Trzeba nadmienić, że podane wyżej sztuki tworzą projekt repertuaru który może ulec takim lub innym zmianom, w zależności od środków technicznych i aktorskich. Wiele trudności nasuwa np. brak wartościowych przekładów sztuk obcych.

[illegible]

Nowe oblicze gospodarcze Doliny Dunajca

Masowa przeprowadzka nieboszczyków z cmentarza na dnie przyszłego jeziora pod Czchowem

(Od specjalnego wysłannika „Naprzodu“)

N. Sącz

Budowa drugiej co do wielkości gigantycznej zapory wodnej na Dunajcu pod Czechowem, wpłynie decydująco na zmianę gospodarczą życia wsi, wegetującej ubogo na skrawkach ziemi, ulegającej stale rozdrobnieniu. To też dola chłopa podhalańskiego nie miała widoków [illegible], a przeludniona wieś szukała upustu dla nowych rąk do pracy, [illegible] się wynagrodzeniem, pozwalającym jedynie na nędzną wegetację.

Do czasu, kiedy zapora czchowska zostanie uruchomiona, wszystko co żyje przed zaporą, musi się wynieść.

20 KILOMETROWE JEZIORO

Na wiosnę zapora zostanie zamknięta. Dunajec spiętrzy wody aż [illegible] 18 metrów i wąska, kręta rzeka zamieni się w jezioro sztuczne 20-kilometrowej długości. Z dna jeziora będą sterczały gdzie niegdzie tylko pozostałe drzewa. Pod wodą zostaną pola, łąki, drzewa i... umarli, którzy choć leżą w kamienistej ziemi milczący i zamienieni w proch, to jednak swoją obecnością przysporzyli komisji wywłaszczeniowej wiele zmartwień. Może nie tyle, co ich żywi prawnukowie, pałający chwalebnym uczuciem przywiązania do kości ojców.

Z kościelnym — grabarzem zmarłych — również było sporo kłopotu. Posiadał on ponoć nadzwyczajną pamięć, która pozwalała mu trafić pomacku do mogiłki Wincentego, Narcyza, czy Jana, chociaż Wincenty, Narcyz i Jan byli pochowani przed trzydziestu laty i na ich grobach nie widać żadnych znaków. Grabarz mimo to pamiętał. Dla tej też wyjątkowej pamięci występował przed komisją wywłaszczeniową jako biegły w sprawach spornych o miejsce spoczynku czyjegoś [illegible].

„NADZWYCZAJNA“ PAMIĘĆ

Na tropskim cmentarzu, obok zabytkowego kościółka z XI w. pod wezwaniem św. Swierada, jednego z pierwszych apostołów słowiańskich, leżą umarli tak ciasno obok siebie, że niewiadomo, gdzie którego miejsce. Litery strugane na krzyżach obrósł mech, albo grzyb zeżarł. Wiatr krzyże obalił i zgniły one obok nieboszczyków.

Kościelny — grabarz dwóch chłopskich pokoleń — namyśla się, gdy mój towarzysz, członek komisji wywłaszczeniowej, pyta o mogiłę Kunegundy Pyrdoł. Kościelny marszczy brwi, jego myśl ucieka daleko wstecz, do czasów sprzed dwudziestu laty, kiedy chowano Pyrdołową. Przypomina sobie, przypomina...

Zaprowadził nas do kopki ziemi, skąd sterczały uschłe badyle.

— Tu leży Kunegunda Pyrdoł, Panie świeć nad jej duszą...

— Wojtek Boligłowa?

Starzec minął kilka kopczyków.

— Tutaj. I tego miejsca nie znaczył krzyż ani nagrobek.

— A Franciszek Bolisęk?

— Tutaj... — tknął butem bezimienny kopczyk.

Pamięć zaiste zdumiewająca. Zaryzykowaliśmy pytanie:

— A [illegible] grób Józefa Smaga?

Grabarz namyślił się [illegible] po chwili wskazał kopczyk.

Łgał jak najęty. Józef Smaga, to pracownik budowy zapory, który opodal stał.

— „Nadzwyczajna“ pamięć grabarza wzięła w łeb.

ZA DZIADKA 2.000 zł ZA PRADZIADKA 1.000 zł

Rozmowa z grabarzem posiada głębszy sens. Przed kilku miesiącami [illegible] do kierownictwa robót zapory w Czchowie, które również interesuje się akcją wywłaszczeniową, zgłaszało się wielu chłopów z oznajmieniem, że ich ojcowie dziadowie, [illegible] pradziadowie spoczywają na tropskim cmentarzu. Każdy chłop powoływał się na grabarza, jako na świadka pogrzebu.

Powodem licznych zgłoszeń była wiadomość, że cmentarz zostanie zatopiony. Rozeszła się plotka, że na cmentarzu mają położyć wielką cementową płytę i zalać wodami [illegible]. Stąd i pretensje. Chłopi nie chcieli, aby kości ich ojców butwiały na dnie jeziora. Żądali... I tu zrodziły się rozbieżności. Jedni byli przeciwni w ogóle zatopieniu cmentarza, inni zażądali głośno przeniesienia szczątków w bezpieczne miejsce, a po cichu odszkodowania. Za nieboszczyka ojca 3.000 zł., za dziadunia 2.000 zł, za pradziada 1.000 zł. Za [illegible] nieco mniej. Czym bo[illegible] więcej cenili swoich przodków.

Kierownictwo robót znalazło się w [illegible] kłopocie. Jak zadowolić obie strony? Gdyby nawet ci pierwsi zgodzili się na ekshumację swych zmarłych przodków, to w [illegible] ki sposób ustalić, czyj przodek [illegible] tnie spoczywa na podczchowskim cmentarzu? Najstarsi ludzie w okolicy mylili się, albo łgali, podobnie jak grabarz. W księdze parafialnej [illegible] dokopanoby się danych i za [illegible] może nastąpić już [illegible]nia.

[illegible]

Cmentarz, [illegible] przysporzył sporo kłopotów akcji wywłaszczeniowej. Jedna grupa za[illegible] ustąpić i druga [illegible] się [illegible] twardo. Jednak z każdym tygodniem topniały szeregi pierwszej grupy. Już [illegible] się, że [illegible] wstanie jedyny [illegible] ny cmentarz, kiedy [illegible] czynnik, w tym wypadku najważniejszy — ksiądz proboszcz z księgą przepisów kanonicznych.

Według nich należy nieboszczyków przenieść w bezpieczne miejsce. Teren dawnego cmentarza przekopać do głębokości ileś tam metrów [illegible]

Przeprowadzki nieboszczyków podjął się młody zawodowy grabarz z sąsiedniej parafii — a chłopi tytułem odszkodowania otrzymali 2 miliony złotych.

NA NOWE SIEDZIBY

Zagłada kilku wsi pociąga za sobą olbrzymi wydatek: odszkodowanie w gruntach waha się od 100.000 zł do 300.000 zł. zależnie od jakości gleby. Prócz tego wysiedleńcy otrzymują odszkodowanie za domostwa, sady i ogrody.

Wysiedlona ludność, podobnie jak w Rożnowskim, otrzyma na Ziemiach Odzyskanych i na terenach połemkowskich na Podhalu nowe osiedla do zagospodarowania się.

Ogółem całe wywłaszczenie i przesiedlenie miejscowej ludności pochłonęło 200 milionów złotych. (rm)

PRZEGLĄD PRASY

Nauka dla SL

„Zielony Sztandar“ organ Stronnictwa Ludowego zastanawia się w artykule wstępnym nad wydarzeniami w PPR, konkludując:

„PPR — jak wiadomo — otwarcie — w pełnym świetle — przedstawiła błędy wicepremiera Gomułki i przyczyny zmiany kierownictwa Partii.

My, ludowcy — powinniśmy ten przykład jawnej krytyki i odważnej samokrytyki wykorzystać dla zwalczenia w naszych szeregach błędnych, oszukańczych poglądów — głoszonych przez przeciwników walki o sprawiedliwość wsi.

Droga nasza bowiem wiedzie — ramię przy ramieniu z braćmi — robotnikami — ku Polsce — ojczyźnie dla ludzi pracy postępowej, sprawiedliwej“.

[illegible]

Tytułomania

Romantyczne [illegible] spadły z [illegible] kresu [illegible] nam pozostały. A niektóre tak nam przyczepiły, że ani rusz pozbyć się nie możemy! Jak rzep psiego ogona krótko mówiąc.

Choćby z tymi tytułami. Wyględa po [illegible] jak [illegible] towania nie potrafik. Jak już „dyrektora“ do kogoś ani rusz przyczepić nie wypada, to choćby „naczelnikiem“ go częstujemy.

A czego on tam, powiedzmy naczelnik, to już nas zgoła nie obchodzi. Niechby nawet świeżego powietrza, aby tylko naczelnik. Obraziłby się może gdybyśmy mu „pan“ albo „obywatel“ bez żadnych dodatków zaiwanili. A możeby się nawet nie obraził, ale język sam bez smarowania tytułami pracować odma[illegible].

[illegible] jaki obcy słucha, w głowę zachodzi, wydziwić się nie może.

Co za kraj taki niesamowity, gdzie sami dyrektorzy i naczelnicy [illegible], a szarych obywateli nie [illegible]?

A [illegible] mówiąc, na licha komu [illegible] trzebne?

W urzędzie sprawa inna, można sobie pozwolić. Ale po za urzędowymi murami za grosz pożytku.

I w ogóle, wszystkie te piedestały akurat tak do demokratycznego społeczeństwa pasują jak pięść do nosa. Niezręcznie nawet jakoś wy[illegible].

KTW

Książka Pamiątkowa Gimnazjum Giżyckiego

Komitet Redakcyjny „Książki Pamiątkowej“ poświęconej Gimnazjum Wł. Giżyckiego w Warszawie zwraca się z przypomnieniem do wszystkich byłych profesorów i wychowanków gimnazjum o nadsyłanie dokumentów, wspomnień, fotografii oraz informacji o kolegach poległych w czasie wojny — [illegible] pod adresem: Oktawia Op[illegible] — Danecka, Warszawa, ul. Nar[illegible] [illegible] m. 3 lub Władysław Sipow[illegible] Warszawa, ul. Irlandzka 10 m. 5.

Jednocześnie Komitet prosi o niezwłoczne uiszczenie prenumeraty zł. 300 na konto czekowe PKO nr 1-250 BKK w Warszawie na rachunek Jana Giżyckiego Nr. 585

EMIL ZOOR

Szaibu

56

— Za dużo pijesz — zauważyła Vivien. — Powinieneś być zawsze trzeźwy.

— Daj spokój. Nigdy nie jestem pijany, a pić muszę. Przyzwyczaiłem się. Czy myślisz, że bez wódki wytrzymałbym w tej przeklętej dżungli? No, bywajcie. Wrócę wieczorem, to jeszcze pogadamy.

Podniósł się ociężale i kołysząc się na potężnych kabłąkowatych nogach, potoczył się w kierunku drzwi.

— Co myślisz o tym pijaku? — spytał Barton, gdy pozostali sami.

— Myślę, że jedną ręką zawiesił by cię na lampie — uśmiechnęła się Vivien.

— O, to jeszcze niewiadomo. Nie zapominaj, że byłem dobrym bokserem.

— W każdym razie nie radzę ci się z nim mierzyć. A teraz siadaj do samochodu i jedź do pułkownika Hallwarda. Zaproś go w moim imieniu na jutro na wieczór. Trzeba podtrzymywać stosunki towarzyskie. — Nick zapalił papierosa.

— Dobrze, pojadę, ale pożycz mi 20 funtów.

— Znowu się zgrałeś?

— Nie gram już w karty. Mam pilne wydatki.

— Lady Landford sięgnęła do torby.

— Masz, ale zaczynasz mnie już zbyt drogo kosztować. Musisz się trochę ograniczać. Nie wiemy jeszcze jak to będzie z Rimleyem. — Barton machnął ręką.

— Nie bój się. Oddam ci wszystko co do grosza. Mam na widoku świetny interes. Zbogacę się w krótkim czasie.

— Uważaj, żebyś się nie dostał przed tym do więzienia. Znam te twoje świetne interesy...

— Nie denerwuj się. No, do widzenia. Jadę do pułkownika. Jedź i nie zrób jakiegoś głupstwa.

— All right.

Gdy Vivien została sama, poszła do swego pokoju i poczęła się starannie ubierać. Gdy nacierała sobie twarz kremem, zadzwonił telefon. — A to ty Willy? Doskonale, że się odezwałeś. Właśnie miałam do ciebie dzwonić. Tak, tak, wybieram się do ciebie. Nie, jestem zupełnie sama. Tak. Nie, nikt nie zwróci na to uwagi. Sama będę prowadzić wóz na wszelki wypadek. Dobrze, będę u ciebie za godzinę. Do widzenia.

Kąpiel i zabiegi kosmetyczne trwały dość długo. Wreszcie lady Landford stanęła przed lustrem gotowa do wyjścia. Dnia tego była piękniejsza niż kiedykolwiek. Uśmiechnęła się z zadowoleniem do swego odbicia i zadzwoniła na pokojówkę.

— Powiedz szoferowi niech mi podstawi sportowy wóz — powiedziała, gdy czarna dziewczyna ukazała się w drzwiach. — Pojadę sama.

— Yes, milady.

Mocna, sportowa maszyna wypadła na drogę i ruszyła w kierunku portu. Lady Landford trzymała pewnie kierownicę. Wiatr rozwiewał jej gęste, puszyste włosy. Skupiona twarz wyrażała energię i pewność siebie. Warkot motoru rozpraszał nerwowe, uporczywe myśli. Trzeba było znaleźć jakieś wyjście z sytuacji i to jak najprędzej. Niewiadomo, jak długo będzie można odgrywać jeszcze rolę wielkiej damy.

Rimley oczekiwał w swym gabinecie. Sekretarka była już uprzedzona i Vivien została natychmiast dopuszczona przed oblicze dyrektora. Finansista podniósł się pośpiesznie ze swego miejsca za biurkiem i z namaszczeniem ucałował rękę pięknej kobiety.

— Cieszę się niezmiernie, że cię widzę — powiedział, poprawiając sobie binokle na nosie. — Ostatnio zaniedbywałeś starych przyjaciół.

— Wiesz przecież, Willy, że byłam strasznie zajęta — uśmiechnęła się lady Landford. — Te wszystkie sprawy pochłaniają masę czasu. Czy nie przeszkadzam ci w tej chwili?

— Ale, cóż znowu! Jestem do twojej dyspozycji. Może życzysz sobie pojechać do jakiegoś lokalu? — Vivien energicznie zaprzeczyła ruchem głowy.

— Nie, nie! Broń Boże. Pomówimy tutaj. Nie jest wskazane, aby nas obecnie widywano razem. — Rimley skłonił się.

— Jak sobie życzysz, darling. Proszę cię, siadaj. Może zapalisz? — Lady Landford wzięła papierosa i czas jakiś obracała go w palcach.

— Słuchaj, Willy — powiedziała wreszcie. — Nie będę wobec ciebie grała komedii. Szkoda czasu. Przystąpmy od razu do rzeczy.

— Oczywiście. Tak będzie najlepiej. Słucham cię, o cóż to chodzi?

— Przychodzę do ciebie w sprawie pieniędzy Hollaya — powiedziała Vivien. Niebieskie oczy za szkłami poruszyły się niespokojnie. — Dlaczego właśnie do mnie? Cóż ja mam wspólnego z pieniędzmi Hollaya? — Lady Landford strzepnęła popiół z papierosa.

— Wiesz co, staruszku? Daj lepiej spokój! Wiem doskonale, że masz forsę i radzę ci porozmawiać ze mną rozsądnie. Jeżeli nie zechcesz przyjąć mych propozycji, będziesz miał do czynienia z Kasterem. — Rimley zbladł.

— Z Kasterem? — wykrztusił z trudem, tracąc całą swoją zimną krew.

Z SPORTU

CRACOVIA I WISŁA

prowadzą w tabeli

Wczorajsza niedziela ligowa przeszła bez żadnych sensacji i przyniosła zwycięstwo faworytom. Po porażce Ruchu Wisła lepszym stosunkiem bramek wysunęła się na drugie miejsce w tabeli. U dołu Rymer wyszedł na dziesiąte miejsce, a w ostatniej czwórce znalazła się Garbarnia.

Wisła -- Ruch 3:1 (1:0)

KRAKÓW (Aks) — Ponad 25 tysięcy widzów, w tym kilka tysięcy gości śląskich, było świadkiem ajedrlelnego spotkania, zakończonego zasłużonym zwycięstwem Wisły. Obaj przeciwnicy wystąpili w normalnych swych składach. Wynik cyfrowy spotkania nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu gry, gdyż obie strony miały szereg okazji podbramkowych, nie wykorzystanych na skutek indolencji strzałowych napastników.

U krakowian najlepiej zagrała pomoc i obrona. Atak grał słabiej niż normalnie. Jurowicz przyczynił się do uzyskania przez Ruch honorowej bramki.

Ruch najlepszych swych graczy miał w Wyrobku i Bartylį. Cieślik doskonale pilnowany sam nic nie mógł zrobić, gdyż koledzy jego grali słabo.

Do przerwy gra toczy się z lekką przewagą Wisły, która miejscami mogła osiągnąć. Napastnicy jej jednak nie potrafią cyfrowo udokumentować tej przewagi, strzelając bądź to w aut bądź też w słupki i poprzeczki, lub też do rąk Wyrobka. Jedyna bramka pada w 28 minucie po wolnym bitym przez Kohuta, którego podanie Gracz przytomnie skierowuje do siatki.

Po przerwie Ruch przechodzi do ataku i już w 8 minucie przy wydatnej pomocy Jurowicza Przycierka zdobywa wyrównującą bramkę. Ślązacy silnie dopingowani przez kibiców atakują dalej, jednak Wisła powoli odbiera im przewagę i w 21 minucie Kohut uzyskuje prowadzenie. Od tej chwili Wisła przeprowadza atak za atakiem i w jednym z nich Mamoń z podania Kohuta podwyższa wynik na 3:1.

Sędziował doskonale ob. Dabert z Poznania, który nie dopuścił do ostrej gry.

Rymer -- ŁKS 2:0 (1:0)

RYBNIK — W spotkaniu kandydatów do opuszczenia Klasy Państwowej górnicy Rymera uzyskali zasłużone zwycięstwo nad ŁKS-em, w którym wystąpił po raz pierwszy Węgier Patkolo.

Do przerwy gra toczyła się z lekką przewagą Rymera, dla którego pierwszą bramkę zdobył Motyka.

Po przerwie górnicy opadli na siłach i stroną przeważającą aż do końca są łodzianie. Nieoczekiwanie na 15 minut przed końcem Rymer zdobywa drugą bramkę ze strzału Rudy.

Wyróżnili się w Rymerze: Dyhsa i Chromik, zaś u łodzian debiutant — Patkolo.

Cracovia--Polonia (B) 3:2 (1:1)

BYTOM — Leader tabeli — Cracovia odniósł wczoraj na stadionie miejskim szczęśliwe zwycięstwo nad miejscową Polonią, po grze stojącej na bardzo słabym poziomie.

Spotkanie zgromadziło około 8 tysięcy widzów.

Polonia wystąpiła bez zdyskwalifikowanych Grochowskiego i Wiśniewskiego. Zabrakło również Matlasa. Mimo tego osłabienia stroną przeważającą do przerwy byli miejscowi, u których wyróżnili się: Trampisz i Lelonek.

Po przerwie Cracovia wykorzystała moment kontuzji Lelonka i strzeliła w tym czasie dwie decydujące o zwycięstwie bramki. Krakowianie najlepszych swych graczy mieli w Szeildze, Podwlacie i Jabłońskim I, który jednak grał niepotrzebnie brutalnie.

Prowadzenie dla Cracovii zdobył w 14 minucie po błędzie Komorkiewicza Jabłoński II płaskim strzałem w róg. Wyrównał w dwie minuty później Szmidt II, którego piłki nie wypuścił Trampisz. Hymczak strzał jego obronił, jednak wrzucił sobie piłkę do bramki.

Po przerwie już w drugiej minucie Hymczak zawinia o róg egzekwowany przez Kazimierowicza, którego piękne podanie Szmyd I skierowuje głową do siatki. W piątej minucie Hymczak po zderzeniu z Trampiszem opuszcza boisko i zastępuje go Rybicki. W parę minut później zderzają się głowami Różankowski z Lelonkiem i opuszczają obydwaj boisko, jednak krakowianin wraca, a bytomiak ciężko kontuzjowany nie gra już do końca meczu. W 16 minucie Parpan oddaje pięknie piłkę Szeildze, który z dużego kąta strzela w róg, uzyskując wyrównanie. Cracovia gra teraz lepiej, wykorzystując zamieszanie w szeregach Polonii powstałe po kontuzji Lelonka i w 20. min. Różankowski przechodzi lewą stroną, oddaje piłkę Podwlatowi, który z odległości 15 m strzela nieuchronnie w górny róg. Od tej chwili Cracovia ogranicza się już tylko do obrony i utrzymania wyniku, a ataki bytomiaków są zbyt wolne i nie przynoszą żadnego efektu. Ostatni kwadrans gry to polowanie na kości przez obydwie strony, w wyniku którego Bobula opuszcza boisko w 31 minucie za kopnięcie bez piłki Siwińskiego. Minutę przed tym Siwiński przy próbie atakowania przez Bobulę Koczapskiego kopnął również bez piłki Bobulę, jednak sędzia tego nie zauważył.

Sędziujący bardzo słabo spotkanie ob. Kowalski z Łodzi nie potrafił ukrócić zapędów brutali, przyglądając się tym — mało co wspólnego mającym ze sportem — porachunkom z „olimpijskim" spokojem.

Warta -- Polonia (W) 0:0

Legia - Widzew 6:1 (1:0)

ZZK - Tarnovia 2:0 (2:0)

	Gier	Pkt	St. br.
1 [illegible]	20	33:8	56:22
2 Wisła	20	28:12	69:27
3 Ruch	20	28:12	62:27
4 AKS	20	26:14	44:31
5 Legia	20	22:18	44:37
6 ZZK	20	20:20	37:37
7 Warta	20	19:21	39:43
8 ŁKS	20	18:22	49:50
9 Polonia W	19	17:21	31:38
10 Rymer	20	16:24	35:58
11 Garbarnia	19	15:23	29:43
12 Polonia B	20	15:25	34:44
13 Tarnovia	20	14:26	25:42
14 Widzew	20	8:32	22:82

Lechia -- Szombierki 3:2 (1:2)

CHRUSZCZÓW — Górnicy Szombierek zatracili zdaje się ostatnią szansę na dostanie się do Klasy Państwowej, przegrywając nieoczekiwanie ale zasłużenie z gdańską Lechią.

Gra stała na bardzo wysokim poziomie, grubo wyższym niż popołudniowy mecz Cracovia — Polonia.

W pierwszej połowie gry Lechia cały czas przeważa, jednak już w 17 minucie Szombierki mają okazję do zdobycia bramki. Niestety Krasówka zmarnował rzut karny, strzelając go w ręce bramkarza. Mimo przewagi Lechii wypady górników są bardzo groźne i w 40 minucie jeden z nich przynosi prowadzenie ze strzału Krasówki — nie bez winy bramkarza. W dwie minuty później wynik brzmi 2:0 ze strzału Podeszwy. Momentalna riposta Lechii przynosi jej w minutę później pierwszą bramkę ze strzału Rogacza. Po przerwie już w 10. minucie ten sam gracz wyrównuje szanse, pięknie przerzucając piłkę nad wybiegającym bramkarzem. Gra toczy się aż do końca przy wielkiej przewadze Lechii, która w 20 minucie gry ustala wynik meczu ze strzału Kokota II.

Widzów około 6 tysięcy. Sędzia ob. Buszkiewicz z Warszawy — dobry.

Skra -- Radomiak 3:2 (1:2)

Sytuacja w grupie [illegible] wejście do Klasy Państwowej [illegible] się gmatwać. Lechia [illegible] Chruszczowie [illegible] nie „ligowcom", natomiast zwycięstwo Skry nad Radomiakiem oraz porażka Szombierek skomplikowały sprawę o tyle, że wszystkie te drużyny mają w chwili obecnej mniej więcej równe szanse.

TABELA „DRUGIEGO FRONTU"

1 Lechia	5	[illegible]	[illegible]
2 Radomiak	5	5:5	16:11
3 Skra	4	4:4	8:10
4 Szombierki	4	[illegible]	[illegible]
5 PTC	4	0:8	7:27

Polska - Czechosłowacja na żużlu 75:73

Smoczyk -- bohaterem meczu

WARSZAWA — W ubiegłą niedzielę na torze żużlowym Skry w Warszawie odbył się międzypaństwowy mecz motocyklowy Polska - Czechosłowacja.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem motocyklistów polskich nad czeskimi, którzy po Anglikach zaliczają się do najlepszych w Europie.

[illegible] polski Smoczyk, który wygrał wszystkie biegi, w których startował w brawurowy sposób. Według zdania fachowców czechosłowackich, Smoczyk jest prawdziwą rewelacją i już w tej chwili zaliczać go można do rzędu najlepszych żużlowców w Europie. Polak uzyskał najlepszy czas dnia na 8 okrąż. toru 1,28 min., co odpowiada przeciętnej szybkości 64,7 km na godz.

Zawodom przyglądało się ponad 20.000 widzów. —

Księga zażaleń

Ziemia dwa razy sprzedana

Swego czasu, gdy omawiana była sprawa repolonizacji terenów pokrainskich, a w związku z tym aktualne stało się zagadnienie przejęcia pocerkiewnych majątków „martwej ręki" przez organa administracyjne Kościoła Katolickiego, biskup tarnowski Stepa, w ramach pewnej dyskusji wypowiedział pogląd, że ksiądz nie powinien użyć kować większego niż 5-hektarowe gospodarstwa, bowiem większe tak bardzo musiałoby absorbować swego użytkownika że „nie miałby czasu się modlić".

Że posiadanie we władaniu większego majątku nie tylko przeszkadza modlitwie ale także stosowaniu się do elementarnych zasad uczciwości, przekonali się dobitnie mieszkańcy Uszwi pow. Brzesko.

Tamtejszy proboszcz, ks. Józef Bogusz, (n. b. przeniesiony później do Piwnicznej) używając grunta erekcjonalne należące do probostwa, poczuł się uprawnionym do sprzedania ich. Nie potrzebne mu było zezwolenie władz ziemskich, nawet Kurii biskupiej nie pytał się o zdanie. Po prostu „wziął i sprzedał".

Chętną nabywczynię znalazł w osobie ob. Anny z Kowalów Boguszowej, swej matki. Oczywiście, cena została ustalona — jak dla matki — wielokrotnie niższa niż obowiązywała na rynku ziemi".

Jednak kościelna ziemia nie pozostała długo w rękach proboszczowej matki i z kolei została sprzedana ob. Michałowi Raczkowi za sumę ok. 75,000 zł. Nabywca, zatajwszy z namowy proboszcza cenę kupna, naraził się Urzędowi Skarbowemu i dodatkowo musiał płacić pieniężną karę.

Aby uwypuklić tło opisanej transakcji, należy odsłonić także niektóre kulisy sprawy. A więc, jak zeznali protokolarnie świadkowie, ks. Józef Bogusz próbował „uspokoić" zainteresowanych dokonywaną transakcją swych parafian oświadczeniem, że grunt został sprzedany fikcyjnie, aby Skarb Państwa nie odniósł korzyści oraz aby się „zabezpieczyć" wreszcie, że nie bostwo nadal użytkuje ową dwukrotnie sprzedaną ziemię.

Należy teraz tylko podsumować. Proboszcz sprzedaje nie swoją własność i oczywiście inkasuje pieniądze. Pierwsza nabywczyni, matka proboszcza odsprzedaje grunt z zyskiem, — pieniądze znów zostają w rodzinie. Znalazł się przysłowiowy „kozioł ofiarny" wpłacił do kasy księgowskiej rodziny, i nadal jako zaintabulowany właściciel nie czerpie ze swego dobra żadnych korzyści po prostu podarował proboszczowi kilkadziesiąt tysięcy, mało, za księżowską sprawą spotyka go dotkliwa kara.

Skarb Państwa zostaje oszukany przy wpłatach podatku, a także jednorazowo przy zawarciu transakcji, oraz odsłania się uczucia sługi kościelnego do społeczeństwa: ksiądz nie wierzy, bo! się (czego?), podstępnie zabezpiecza się (przed czym?), oszukuje chłopa — nabywcę i Państwo.

Niektórzy uważają, że prawo jest po to ustanowione by je omijać. Ks. Józef Bogusz zdecydował jeszcze, że po to człowiek ma sumienie aby je głuszyć.

Z boisk Śląska

CONCORDIA KNURÓW — HUTA POKÓJ N. BYTOM 3:1 (2:0)

KNURÓW Bramki dla Concordii zdobył Szleger, dla pokonanych leiwy łącznik. Sędzia Kowol. Widzów 3 tys.

KOP. KATOWICE — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 2:2 (0:1)

POGOŃ (K-CE) — BŁYSKAWICA (RADLIN) 5:7 (3:0)

SOŁA (ŻYWIEC) — NAPRZÓD JANÓW 1:1 (1:1)

POLONIA (PIEKARY) — KOSZAWA 5:0 (2:0)

ZABŁOCIE (Żywiec) — ZZK KATOWICE 1:7 (0:0)

[illegible]

KOP. KLEOFAS — LECHIA (Mysłowice) 2:1 (2:0)

KOSTUCHNA — GWARDIA 1:5

HKS SZOPIENICE — „22" MAŁA DĄBRÓWKA 5:2 (2:0)

PIAST (Pawłów) WYZWOLENIE (Michałkowice) 1:1 (0:0)

AKS Ib — AZOTY (Chorzów) 5:3 (4:3)

ŚLĄSK (Świętochłowice) — RUCH (Radzionków) 6:2 (0:0)

RKS 31 ORZEGÓW — RKS BATORY 1:4 (1:1)

OZKS KATOWICZANKA — KRESY CHORZÓW 4:3 (3:1)

RUCH Ib — OZKS SLAVIA RUDA 2:2 (1:0)

Z ostatniej chwili

Dania - Anglia 0:0

Zebranie PPS w Zakładach Graficznych PKP

KRAKÓW (yi) — W Zakładach Graficznych PKP w Krakowie odbyło się zebranie aktywu PPS, na którym referat polityczny wygłosił tow. Józef Pawełczyk, przedstawiciel Miejskiego Komitetu. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, wyrażając uznanie dla generalnej linii Partii, będącej gwarancją realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej w naszym kraju.

Wycieczka na „Skalne Pleso"

N. SĄCZ (rm) Staraniem zarządu głównego PTMA odbędzie się zbiorowa wycieczka do Czechosłowacji, celem zwiedzania obserwatorium astronomicznego „Skalne Pleso" na stokach Łomnicy Tatrzańskiej.

×

Nowy szybowcowy rekord Polski

KRAKÓW (AKS) — Onegdaj na znanym szybowisku Żar k. Bielska, as szybowników polskich Adam Zientek z pasażerem osiągnął na szybowcu dwumiejscowym wysokość dwa tysiące siedemset metrów, co jest nowym rekordem Polski.

MOTOCYKLIŚCI NOWOSĄDECCY ZDOBYWCAMI PUCHARU ZIEMI TARNOWSKIEJ I SĄDECKIEJ

N. SĄCZ (rm) Ekipa nowosądecka Podkarpackiego Moto-Klubu w osobach Śmierciak, Mictur i Ciepiela w kwalifikacji zespołowej zdobyła w raidzie motocyklowym o Mistrzostwo Polski na r. 1948 pierwsze miejsce i puchar Ziemi Sądeckiej i Tarnowskiej, a to przed KM Okęcie (2 miejsce Kunczyk, Zymirski i Potański). OMTUR Tarnów (3 miejsce Kepiński i Kulik), KKC i M Kraków (4 miejsce Dziewoński, Zadański i Kapela) i KKC i M Kraków (5 miejsce Mandat, Leśniak i Koldras)

„Człowiek człowiekowi wilkiem“

Po 25 latach pracy — na bruk

Wiedzą nawet dzieci, że wyzysk człowieka przez człowieka zawsze idzie w parze z nienawiścią wyzyskiwacza w stosunku do wyzyskiwanego. Wiadomo, że te dwa motory wszelkiej ludzkiej krzywdy wzajemnie się potęgują, zasilają, że w rezultacie doprowadzają do powstawania stosunków, gdzie „człowiek człowiekowi wilkiem".

Ale, żeby średniowieczne akty „szematy" wyzyskiwacza nad skrzywdzonym mogły mieć miejsce w Ludowej Polsce — nie każdy gotów uwierzyć.

Obserwując handel ziemią można w niektórych wypadkach dopatrzeć się swoistego „paskarstwa". Trudno inaczej określić postępowanie ob. Jaworskiego, mieszkającego stale w Krakowie, a uprawiającego 11-morgowe gospodarstwo w Liszkach (Oczywiście najwydatniej" trzeba „rolnik" mieszkający o 14 km od swego pola!!") Ob. Jaworski decydował się sprzedać 25 morgów ziemi — [illegible] doczekać przepracowywać [illegible] swych 70 morgach!

Ogłaszając o sprzedaży zaproponował cenę jednostkową za 1 mórg 400.000 zł. W swych propozycjach kategorycznie pominął swych robotników, nawet takich jak ob. Antoni Dul pracujących na tej właśnie ziemi od 25 lat. Na dobitek ob. Jaworski sprzedając także budynki mieszkalne, eksmituje z nich mieszkających tam od lat swoich ordynariuszy, chociaż podobnie jak i ziemi chcieliby oni zakupić domostwa.

Może jednak da się „coś" zrobić, aby ob. Dul i jego towarzysze pracy i niedoli zostali na ziemi, którą tak długo obrabiali i w swoich mieszkaniach?

(WW)

Kat obozu w Babicach przed sądem

KRAKÓW. (s) — W obozie koncentracyjnym w Babicach [illegible] nieograniczoną władzę krwawy SS-man. Otton Scherbinski, który niesłychanym okrucieństwem [illegible] Z [illegible] kodeksu swoim sadystycznym skłonnościom Scherbinski znęcał się nad więźniami, dopuszczając się [illegible]

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Scherbinskiego na 12 lat więzienia.

Szkoła baletowa w Krakowie

KRAKÓW (a) — W Krakowie dzięki staraniom Społ. Ob. Ligi Kobiet została zorganizowana szkoła baletowa, która wobec dalszego prowadzenia Opery Krakowskiej ma poważne zadanie wyszkolenia nowego narybku baletowego. Szkołę prowadzić będzie b. pierwszy tancerz opery warszawskiej, prof. Paweł Dobiecki.

MŁODZI ZWYCIĘŻĄ

w walce ze starszymi o nową wieś

PRZEMYŚL (zk) — Do starej rezydencji Lubomirskich na Bakończycach, idzie się z Przemyśla piękną aleją wiekowych drzew. Na stylowej bramie wjazdowej, w górnym fragmencie widać ślady herbów i mitry książęcej, na których umieszczono tablicę z napisem: „Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogrodniczo-Rolnicze w Bakończycach".

Zanim piękny renesansowy pałac nie zostanie odremontowany szkoła mieści się w kompleksie dawnych budynków administracyjnych majątku. Przed rozpoczęciem części oficjalnej zwiedzamy szkołę oprowadzani przez dyr. Grochowskiego.

Gabinety pełne pomocy naukowych zasobna biblioteka z bogatą [illegible] czalny pełen dorodnych jarzyn i kwiatów. W środku ogrodu rozgrzana słońcem pachnąca miodem pasieka. Po drugiej stronie drogi stajnie i obory pełne bydła, koni, królików i drobiu, gdzie teoretyczne wiadomości z dziedziny hodowli uzupełniane są bogatą praktyką.

Wracamy do zakładu, młodzież czeka już zebrana w świetlicy. Na stołach leżą świeże czasopisma i prasa fachowa, dla dziewcząt liczne pisma kobiece. Po przemówieniach i zakończeniu uroczystości, zostaję jeszcze chwilę w świetlicy. Młodzież pragnie się podzielić swymi wrażeniami. Młodzi odbywali tegoroczną praktykę letnią na terenie naszego powiatu, uczniowie liceum wyjechali na Zachód do Oleśnicy.

— Dopiero teraz wiem jak powinno wyglądać wzorowe gospodarstwo wiejskie — mówi jeden z uczniów. Wszystko tam robią maszynami, [illegible] a takich zbiorów to jeszcze nie widziałem.

— Ale kiedy u nas to się trudno dogadać z tymi starymi — zabiera głos uczeń Pietruszka.

— Nie rozumiem.

— Na przykład u nas we wsi, jeżeli [illegible] komuś z gospodarzy zwrócić uwagę, że stosuje stare metody, że jest zacofany w pracy na roli, to się słyszy odpowiedź o siwym włosie, o doświadczeniach z dziada pradziada i tak dalej. [illegible] wapom[illegible] można, bo dla nich [illegible] strata czasu i odciąganie od pracy. A wie pani dlaczego to wszystko? Oni wiedzą doskonale, że my mamy rację tylko im zazdrość, że umiemy więcej od nich. Odwieczny antagonizm między światem młodych i starych.

W dalszej pogawędce uczniowie opowiadają mi o swoim internacie, który jest przy szkole. Mieszkają tu zdolni i niezamożni chłopcy z powiatu, koszta utrzymania pokrywa częściowo państwo, a częściowo z dochodów jakie daje gospodarka przy szkole.

Zakład jest dobry i daje doskonałe warunki uczącej się młodzieży. Z początku nie było zainteresowania szkołą w powiecie. Dziś są w szkole uczniowie z najodleglejszych wsi, a nawet z obcych powiatów.

W przemyskim sprawa kształcenia fachowych rolników to jeden z problemów, który powstał w wyniku upełnorolnienia całych wsi. Na pół morgu można było gospodarować jak bądź, ale na pięciu hektarach musi się mieć fachowe wiadomości.

Zapał młodych świadczy, że w tej walce o postęp, o nową wieś polską — oni będą zwycięzcami!

Z. K.

Ważne dla płatników składek ubezpieczeniowych

Na skutek zarządzenia władz nadzorczych o koncentracji gospodarki finansowej Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie podaje do wiadomości, że składki ubezpieczeniowe i inne należności, należy od dnia niniejszego ogłoszenia począwszy — wpłacać wyłącznie w następujących instytucjach: a) na obszarze miasta Krakowa.

1) W Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie, na r-k U. S. Nr. 117.

2) W Narodowym Banku Polskim Oddział w Krakowie, na r-k zbiorowy U. S.

3) W Pocztowej Kasie Oszczędności Oddział w Krakowie na r-k U. S. Nr. IV-110.

b) Na obszarze powiatów miechowskiego, myślenickiego i olkuskiego w miejscowych Komunalnych Kasach Oszczędności oraz miejscowych urzędach pocztowych. Równocześnie U. S. przypomina że składki ubezpieczeniowe winny być wpłacane do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły — bez oczekiwania na otrzymanie nakazu płatniczego.

W razie niedopełnienia tego ustalonego obowiązku wdraża Ubezpieczalnia — bez specjalnego upomnienia — postępowanie egzekucyjne, które naraża pracodawcę na dodatkowe koszty.

(9026)

„STUDIO“

Teatr mas pracujących w Krakowie

W ramach upowszechnienia kultury, teatr, w którym znajduje ona bardzo silny wyraz, odgrywa rolę przodującą. Toteż sprawa upowszechnienia teatru wysuwa się na plan pierwszy. Sprawa ta nie jest ani łatwą, ani małą. Nie małą, bo teatr spełnia przecież rolę wychowawcy, i właśnie m. in. także i poprzez niego możemy wychować nowego człowieka i nie łatwą, bo wymaga bardzo głębokiego przemyślenia, olbrzymiego wysiłku i wkładu, aby w zamian upowszechnienia nie nastąpiło upośledzenie teatru.

Dlatego z radością i uznaniem należy powitać nowy, pozytywny w tym kierunku czyn Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie. Jest nim otwarcie pierwszego tego rodzaju teatru dla mas pracujących w Krakowie — Międzyzwiązkowego Teatru Zespołów Świetlicowych „Studio". Sala dawnego teatru „Groteski" została dużym kosztem i wysiłkiem gruntownie odnowiona i przerobiona. Zbudowano amfiteatralne wzniesienie na widowni, na którym ustawiono rzędy zupełnie nowych krzeseł, odmalowano pięknie ściany, zaprowadzono nowoczesne oświetlenie zarówno sceny jak i widowni, nad sceną umieszczono godło związków zawodowych — symbol świata pracy: młot, kłos i pióro.

Pierwszy sezon rozpoczęto wystawieniem trzechaktowej komedii [illegible] Grzymały-Siedleckiego pt. „Juliusz Szylong" czyli „Ludzie są ludźmi" w wykonaniu zespołu świetlicowego ZZK w Krakowie, dobrze znanego nam już ze swej efektownej pracy w „Teatrze Kolejarza" przy ul. Bocheńskiej i [illegible] Konkursu Związkowych Amatorskich Zespołów.

„Juliusz Szylong" jest miłą, zabawną, bezpretensjonalną komedią, trzymającą widza w napięciu omal do ostatniego opuszczenia kurtyny.

Z dobrze zgranego zespołu należy wymienić w kolejności: arcyzabawnego Wł. Rzącę w roli Henryczka Powszewskiego, [illegible] Krajewską w osobie Marytki, Kazimierę Alską jako Lunię, Witka Niny Lewandowskiej, Konstancję [illegible] nowicza w głównej roli Szylonga, kapitalnego Sekretarza J. [illegible] A. Kwiatkowskiej i Andrzeja Swarygę, Stanisława Jarosza.

Wreszcie na całość tego udanego przedstawienia złożył[illegible] na reżyserię Rzący i trafna dekoracja warszawskiego mieszczańskiego pokoju.

Na pierwszym przedstawieniu byli obecni przede wszystkim [illegible] downicy pracy.

Po wielu trudach i mozołach, po przezwyciężeniu całego szeregu przeszkód świat pracy otrzymał w Krakowie własny teatr w którym znajdzie godziwą, kulturalną rozrywkę. U progu działalności tego teatru należy mu życzyć jak najpomyślniejszego rozwoju i jak najlepszych wyników pracy.

CZESŁAW DYLOWICZ

Asystent politechniki mordercą

Makabryczny finał nieporozumień rodzinnych

KRAKÓW. (s) — Szczegółowe dochodzenia prokuratorskie wyjaśniły dokładnie tajemnicę mordu, dokonanego przed miesiącem w Krakowie na osobie 60-letniej Matyldy Modliszewskiej. Modliszewska, [illegible] zarabiała ciężko na życie jako krawcowa, [illegible] ze swych ciężko zapracowanych pieniędzy na kształcenie siostrzeńca, Mieczysława Reimana, który dzięki niej skończył Politechnikę w Krakowie. Niedawno [illegible] nadto drugą posadę państwową, ożenił się wbrew woli ciotki i wprowadził swoją żonę do mieszkania Modliszewskiej, gdzie zajmował pokój. Odtąd zaczęło się istne piekło. Kobiety nie zgadzały się ze sobą, a Modliszewska miała się źle wyrażać o żonie siostrzeńca i częstokroć dochodziło do awantur. Ostatnio stosunki tak się popsuły, że kobiety przestały ze sobą rozmawiać.

Pewnego dnia Reiman zameldował w Milicji, że ciotka jego została zamordowana w celach rabunkowych. W istocie staruszkę znaleziono martwą w jej mieszkaniu, jednak władze nie dały się wprowadzić w błąd rzekomym rabunkiem i śledztwo wykazało, że Reiman po sprzeczce z ciotką zadał jej szereg ciosów obcęgami i żelazkiem, powodując załamanie czaszki w kilkunastu miejscach. [illegible] przyznał się do morderstwa podając jako powód ciężki charakter ciotki.

W najbliższym czasie zostanie wniesiony akt oskarżenia przeciwko Reimanowi, który został osadzony w więzieniu. Morderca będzie sądzony w trybie doraźnym.

Sekcja samorządowa PPS w Olkuszu

OLKUSZ (JK) Przy powiatowym Komitecie PPS w Olkuszu, została zorganizowana w dniu 23 bm. sekcja samorządowa, w skład której weszli starosta olkuski, tow. Borek, inspektor Goryczko, wiceburmistrz Aksamit, sekretarz Zarządu Miejskiego [illegible] Urbański i Józef Maderski.

[illegible] posiedzenie sekcji odbę[illegible] bm. w sali Miej[illegible]

KRONIKA NOWOSĄDECKA

POŻEGNANIE [illegible] I NORWESKIEGO [illegible] KRZYŻA

N. SĄCZ (rm) Podobnie jak w Nowym Sączu, tak samo w Starym Sączu odbyło się uroczyste pożegnanie ekipy przeciwgruźliczej Duńsko-Norweskiego Czerwonego Krzyża, która pracowała na terenie powiatu od 18 sierpnia do 20 bm. W tym okresie poddano szczepieniu tuberkuliną BCG 23.530 dzieci i młodzieży. Pozytywny wynik wykazał 9.970 o[illegible] szczepionkę BCG [illegible] 11.200 osób.

Z ekipą współpracujący zespół PCK pod kierownictwem lek. Izabeli Ledóchowskiej. Z Nowego Sącza ekipa udała się do Tarnowa gdzie dokona szczepień ochronnych na terenie całego powiatu tarnowskiego.

4 MILICJANTÓW ZGINĘŁO OD KUL BANDYCKICH

N. SĄCZ (rm) Dnia 23 bm. o godz. 8.45 na drodze powiatowej pod Łąckiem zatrzymane zostało auto ciężarowe z pasażerami przez grupę bandytów, uzbrojonych w broń automatyczną. 4 policjantów z posterunków [illegible] w Łącku i Kamienicy zginęło od strzałów bandyckich.

Bandyci po dokonaniu morderstwa zbiegli w niewiadomym kierunku.

MOST KOL[illegible] UKOŃCZENIE

NOWY SĄCZ (rm) Po kilkunastu [illegible] pracach przy montowaniu [illegible] i ostatniego łuku mostu kolejowego w Nowym Sączu na Du[illegible] [illegible] długości [illegible] Mimo dużego ciężaru i wielkości [illegible] zaledwie [illegible] godzin i nie wolnego hamulca [illegible]

W Nowym Sączu odbyło się [illegible] kola Polskiego Tow. Miłośników Astronomii w sali „Maria", na którym prof. A. Barbacki wygłosił prelekcję p. t. „Elementy astronomii", wysłuchanej z wielkim zainteresowaniem przez licznie zebranych.

90 OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA POWSTAŁA W OLKUSZU

OLKUSZ (JK) W tych dniach na terenie powiatu olkuskiego powstała 90 Ochotnicza Straż Pożarna, mianowicie we wsi Wierbka, gm. Pilica. [illegible] założenia straży [illegible] miejscowy sołtys. Na prezesa straży wybrano kierownika szkoły ob. [illegible] Na zebraniu organizacyjnym był powiatowy komendant SP ob. Kukulski z Olkusza, który zapoznał członków nowej straży ze statutem i obowiązkami strażaka w służbie bliźniego.

Gromada wsi Wierbka opodatkowała się na kupno sprzętu strażackiego i budowę remizy. Niewątpliwie przyjdzie również z pomocą nowej straży Powiat. Komitet SP w Olkuszu, widząc wysiłki gromady Wierbka w wyekwipowaniu tej straży w sprzęt strażacki.

We wsi Śrubarzyce, gm. Minoga, miejscowa Straż Ochotnicza obchodziła w ubiegłą niedzielę 10-lecie istnienia Straży oraz uroczyste poświęcenie motopompy. Okolicznościowe przemówienia z tej okazji wygłosili: wicestarosta Stelmach i prezes zarządu Powiat. Komit. SP. Podworski.

W uroczystości brały udział okoliczne straże oraz licznie zebrana ludność.

PRALNIA LIGI KOBIET

Kto nie oddał prania do pralni Ligi Kobiet — Łazarza, Boczna 1 przekona się, że mimo niskich cen wyprane będzie solidnie po domowemu [illegible] bieliznę.

KURS GALANTERII SKÓRZANEJ

[illegible] kuśnierstwa rozpoczyna Liga Kobiet 1 Maja 1 i 1 października br. Informacje w sekretariacie.

RADIO

29 września (wtorek)

5.00 „Pobudka muzyczna"; 6.15 Dziennik poranny; 7.12 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 „Piotr Czajkowski" — II aud. z cyklu „[illegible] Tygo[illegible]"; 14.[illegible] Koncert [illegible] 15.00 Wiadomości P[illegible] piosenek dla dzieci; 16.32 Koncert popularny; 17.00 „Kuligi" — słuchowisko; 18.05 „Ulubione [illegible]" [illegible] — IV symfonia [illegible] 22.00 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Bukareszcie

W drugim dniu padły następujące wyniki:

Finał 400 m. p. pł. 1) Kiss (Rumunia) 54,7 sek. (nowy rekord Rumunii) 2) Lomboss (Węgry) 55,0; 3) Morawiec (CSR) 55,4.

Kula pań: 1) Komarkowa (CSR) — [illegible] 2) Biegulanka (Polska) 12,12 3) Feher (Węgry) 12,04. Piąte i szóste miejsce zajęły Polki Flakowiczówna — 11,13 m i Tkaczyk — 9,76 m.

Finał 200 m panów: 1) Lupsa (Rumunia) — 2,22 sek. 2) Lipski (Polska) — 22,6, 3) Solimossy (Węgry)— 22,6, 4) Mach (Polska) — 22,9. Rutkowski (Polska) [illegible] szóste miejsce.

Dysk panów: 1) Klics (Węgry) — 49,29 m; 2) Kulicky (Węgry) 47,38; 3) Raica (Rumunia) 44,76, 4) Łomowski [illegible]

1500 m: 1) Garay (Węgry) 3:54,2 min. [illegible] (Węgry) 3:58,0

Skok w dal pań: 1 Cyarmati (Węgry) 5,58, 2. Ernest (Rumunia) 5,31; 3 Nowakowa (Polska) 5,26; 4. Moderówna (Polska) 5,26.

200 m pań: 1. Mertin (Węgry) — 26,2 sek.; 2. Słomczewska (Polska)— 26,7 3. Gębolisówna (Polska) 28,0.

Dysk pań: 1. Dobrzańska (Polska) 39,21 m; 2. Josza (Węgry) 37,03; — 3. Stachowicz (Polska) 36,35; 4. Pedrea (Rumunia) 36,05 (nowy rekord Rumunii).

800 m pań: 1. Zubek (Węgry) — 2:21,5; 2 Trzybel (Rumunia) 2:23,3; 3. Ficsor (Węgry) 2:25,4. Piąte miejsce zajęła Cieślikówna (Polska).

Skok wzwyż panów: 1. Soeter (Rumunia) [illegible] m; 2. Tonko (CSR) 1,85 m 3. Lehoczky (Węgry) 1,85 m. Zwolinski (Polska) zajął piąte miejsce wynikiem 1,70 m.

Skok o tyczce: 1. Krejcar (CSR)— 3,90 m; 2. Dragomir (Rumunia) 3,80 m; 3. Baciu (Rumunia) 3,80 m.; 4. Morończyk (Polska) 3,60.

10.000 m: 1. Zatopek (CSR) 30:03,6 min; 2. Szilagy (Węgry) 31,01,0; — Szegedy (Węgry) 31:31,8. — Kielas (Polska) zajął szóste miejsce w czasie 33:07,6 min. Na 9 okrążeniu zdublowany został Kielas, Polak przyszedł na metę o około 700 m za zwycięzcą. Zdublowany został dwukrotnie.

[illegible] 48,54 m; 3. Knotek (CSR) 47,72 m;— Polak Masłowski zajął piąte miejsce wynikiem 46,05.

Trójskok: 1. Puskas (Węgry) 13,62 m; 2. Kuźmicki (Polska) 13,42 m; — 3. Popoloveanu (Rumunia) 13,18 m.

Maraton: 1. Teodoziu (Rumunia)— 2:47,31 godz.; 2. Zalahary (Węgry) 2:48,58 godz.; 3. Daboye (Rumunia) 2:55,26.

[illegible] Rumunia — 45,0.

W zawodach brało udział 140 zawodników, w tym: Rumunia 38 mężczyzn i 16 kobiet, Węgry 25 mężczyzn i 10 kobiet, Polska 13 mężczyzn i 15 kobiet, CSR 16 mężczyzn i 5 kobiet.

Po zawodach odbył się bankiet, na którym wręczone zostały nagrody drużynowe. Zawodnicy polscy zwiedzali wczoraj okolice [illegible]

WARSZAWA (SAP) — Zaległy z pierwszej rundy mecz o mistrzostwo klasy państwowej Garbarnia-Polonia (Warszawa) odbędzie [illegible] w Warszawie dn. 10 października.

„Legia" (Warszawa) - Pogoń (Katowice) 14:5 tenisie

WARSZAWA — W Warszawie zakończył się w ub. niedzielę mecz z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w tenisie między „Legią" (Warszawa) a „Pogonią" (Katowice). — Mecz wygrała drużyna warszawska 14:5.

Wyniki techniczne meczu były następujące (na pierwszym miejscu tenisiści „Legii"):

Hebda — Chytrowski 3:6, 6:3, 6:0, Bełdowski — Bratek 3:6, 1:6; Olszowski, Bełdowski — Bratek, Chytrowski 4:6, 3:6; juniorzy. Radnic — Licis 6:3, 3:6, 6:3; Kudliński — Skorupa 6:2. 6:0, Radzio, Kudliński — Licis, Skorupa 6.2, 6:3, Rudowska — Wretowska 6:2, 6:0.

Bełdowski — Chytrowski 4:6, 6:0, 6:4; Hebda — Bratek 6:3 6:4, Kudliński — Licis 6:3, 2:6, 5:7; Radzio — Skorupa 6:2, 6:3, Hebda, Rudowska — Bratek, Wretowska 6:0, 6:4.

Pokazowy mecz piłkarski w hołdzie dla systemu „WM"

Jak nie należy, a można grać w piłkę nożną, przekonać się o tym będzie można w najbliższą sobotę o godz. 16 na boisku „Pogoni" w Katowicach obok Parku Kościuszki.

Na ten dzień umówili się dziennikarze z kelnerami, że miłośnikom i graczom w piłkę nożną pokażą system „WM" w najlepszym jego wydaniu. Nie należy im wziąć za złe, jeśli dwie popularne litery wytłumaczą sobie na swój sposób i zagrają, jak kto Woli i jak Może.

W obydwu jedenastkach wystąpią popularni dziennikarze z jednej strony, a z drugiej kelnerzy wystawią asów swego zawodu. Najwyższe władze piłkarskie udzieliły swego zezwolenia, jak również prezydent miasta stołecznego Warszawy, na którego odbudowę został dochód z meczu przeznaczony.

Jesteśmy upoważnieni zapewnić miłośników sportu piłkarskiego, że ani dziennikarze, ani kelnerzy nie zawiodą swych kibiców. Nie powtórzy się na pewno niespodzianka w postaci rozczarowania sprzed ostatniej niedzieli.

Bilety wstępu na to atrakcyjne spotkanie nabyć już można w firmie „Sport" (ul. 3 Maja 22) i we wszystkich lokalach gastronomicznych i kawiarniach.

Ogólnośląckie Zawody Pływackie

Zorganizowane na pływalni w Bytomiu Ogólnośląskie Zawody Pływackie z udziałem czołowych zawodników Polski i Śląska dały następujące wyniki:

200 m. styl dowolny panów:	
Wygasz Piast	2.59
Borowski Piast	[illegible]
Kaplas Siemian.	3.13,9
100 m. wznak pań:	
Matełówna Polonia	1.37,1
Neb'ówna Pogoń	1,40-5
Kaletówna Piast	1.42,8
200 st. klas. panów:	
Krause Piast	[illegible]
Brzęczek Pol.	[illegible]
Szołtysek Pog.	[illegible]
200 klas. pań:	
Kaletówna Piast	[illegible]
Hullokówna Piast	[illegible]
Dębkówka Pogoń	[illegible]
400 m. st. dow. panów:	
Orenlowski Pol.	[illegible]
Kaszowic Pol	[illegible]
Wąs Pogoń	[illegible]
100 m. wznak pań:	
Langer E. Piast	1.18.2
Gajdzikiewicz Pol.	1.18.2
Kałuża Pog.	1.25.0
100 dow. panów:	
Procel Pog.	[illegible]
Zimny Pol.	[illegible]
Fudala Piast	[illegible]
100 dow. pań:	
Liszkówna Piast	[illegible]
Schmidtówna Piast	[illegible]
Oroszczykówna Pol.	[illegible]
100 klas panów:	
Kulilok Piast	1.25.5
Basista Pol.	1.26.6
Dudkowiak Pogoń	1.30 1
5 X 66:	
Piast	2.03.5
Pogoń	3.38.7
Piast	3.47.6
5 X 33:	
Polonia	[illegible]
Piast	[illegible]